



Str. 15

Leszek Miller

na słupskiej liście SLD?



Str. 16

Młodzi ze Słupska uciekają

Str. 10-11

Wojska napoleońskie pod Łupawą



G A Z E T A

P O M O R Z A

kurier

U S T E C K I



Nie będzie powiększenia Ustki

Radni z Ustki wstrzymali decyzję o powiększeniu miasta o osiedle Przewłoka i Wodnicę. Na czerwcowej sesji mieli podjąć uchwałę, która pozwoliłaby burmistrzowi na rozpoczęcie procedury powiększenia miasta. Radni, po dyskusji i rozmowach z przedstawicielami gminy wiejskiej Ustka, odłożyli temat na miesiąc.

Strona 12

Dorsza złowią wszyscy rybacy

Połowy dorsza dla wszystkich, większe limity – takie zmiany zapowiada wiceminister do spraw rybołówstwa. Rybacy domagają się jednak jeszcze innego systemu kontroli, gdyż obecny ich zdaniem jest dla nich krzywdzący.

Strona 12

Unikatowe działy wydobyte z dna

Sensacyjne odkrycie archeologiczne zaledwie 30 mil morskich od Ustki. Naukowcy znaleźli ponad 40 unikatowych, żeliwnych dział z XVIII wieku.

Strona 13



Władze Ustki liczą, że dzięki strefie ekonomicznej, która mogłaby powstać przy ulicy Darłowskiej uda się przyciągnąć inwestorów do miasta.

Ustka niedługo przyciągnie inwestorów

Kompleks Słupskiej Strefy Ekonomicznej planują utworzyć w Ustce władze miasta. Są już pierwsi chętni, którzy chcieliby w niej zainwestować. Dla kurortu to szansa na rozwój, a dla mieszkańców na nowe miejsce pracy.

- Ustka to dobry kierunek – mówi Mirosław Kamiński, prezes Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. - Mamy możliwość powiększenia strefy, więc chcemy to wykorzystać. Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego w Słupsku, która zarządza słupską strefą ekonomiczną chce już w lipcu skierować odpowiedni wniosek w tej sprawie do ministerstwa. Ustecka strefa ekonomiczna objęłaby obszar 10 hektarów i byłaby zlokalizowana przy ul. Darłowskiej. Zdaniem organizacji biznesowych, to bardzo dobry pomysł. - Ustka na tym zyska – podkreśla Zdzisław Walo, dyrektor biura Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. - Nie wydaje mi się, aby Słupsk na tym stracił, bo firmy ze Słupska nie będą się

przenosić do Ustki, ale przedsiębiorstwa z okolic Ustki już jak najbardziej. W strefie mogą mieć dobre warunki do działalności. Są już pierwsze firmy zainteresowane inwestowaniem w strefie. Frima Frost-Logistic z Sopotu wydzierżawiła przy ulicy Darłowskiej 3 ha gruntów. Ma tu powstać stacja paliw, myjnia samochodowa oraz magazyn i chłodnie. - Myślimy o budowie niewielkiej przetwórci ryb – mówi Maciej Kłos, właściciel firmy Frost-Logistic. - Pracę na początek znajdzie u nas około 50 osób. Jeśli w Ustce powstanie strefa, przedsiębiorcy będą mogli liczyć na ulgi w podatkach przez trzy lata. Zgodnie z planami przestrzennymi działać w niej będą mogły firmy nieuciążliwe dla środowiska, na przykład zajmujące się składem materiałów lub spedycją. Decyzję o powiększeniu strefy ekonomicznej podejmie ministerstwo gospodarki.

Łukasz Wójcik
l.wojcik@agmedia.com.pl

Strona 13

najświeższe wiadomości zawsze na kurierusteckie.pl

szukaj nas na

facebook

REKLAMA

1272-7



ALICJA
2010

ZHPU „ALICJA”
86-170 NOWE
UL. GDAŃSKA 26
TEL. 58 535 15 96
TEL. 601 193 777
www.garazyki.pl

REKLAMA

1678-3



Masaż i odnowa biologiczna
Ustka • Słupsk
dojazd gratis

ul. Kopernika 19/63 (szczyt okrągłaka z centrum nurkowym)
508 252 249 • 886 061 388
www.masaz-ustka.pl

Masaż klasyczny
Masaż mechaniczny na tőzku nefrytowym

PIZZERIA ALDENTE
Wykwintne dania
kuchni włoskiej
ul. Wilcza 16 • 59 846-55-55
www.aldente.ustka.pl

REKLAMA

78-12



HURTOWNIA
NAJLEPSZA OFERTA NA POMORZU

RĘCZNIKI ŚWIECE SZŁAFROKI KOCE
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: SKLEPY, HOTELE, PENSJONATY, ITP.
MOŻLIWOŚĆ HAFTU FIRMOWYCH RĘCZNIKÓW

76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 58A (obok galerii Jantar)
tel. 59 841 44 46, tel. kom. 602 464 585
www.swiatrecznikow.pl

SPRZEDAŻ HURTOWA ORAZ DETALICZNA

SŁUPSKA OPINIA PUBLICZNA

Czy w Słupsku potrzebne
jest lokalne miejskie radio?

> GŁOSOWANIE NA WWW.KURIERSLUPSKI.PL

KOMENTARZ

moim
zdaniemTomasz Częścik
dziennikarz

Studnia bez dna

Właśnie taką studnią jest nasza hala Gryfia, która przez lata dostarczała nam emocji i rozrywki. Co roku miasto pompuje w nią spore pieniądze i pewnie dalej pompować będzie. Jednak niebawem może się okazać, że największe atrakcje tej hali, czyli mecze koszykówki, nie będą mogły się w niej odbywać. Nie pozostaje nam nic innego, jak zacząć budować nowy obiekt. Władze Sportowej Spółki Akcyjnej twierdzą, że mają sponsora i możliwości budowy takiej hali. Nic tylko dać im zielone światło do tej inwestycji. Jednak jak to już w życiu bywa, nie ma nic za darmo. Samorząd musiałby się dołożyć lub oddać ziemię. I tu zaczynają się schody. Kasa miasta jest bowiem pusta, a budżet mocno napięty. Można pokusić się o stwierdzenie, że pieniądze, które teraz wydajemy na Gryfię należy przesunąć na budowę nowej hali. Jednak do czasu jej wybudowania Gryfia musi funkcjonować, bo Czarni muszą gdzieś grać. Kółko zamknięte.

Przy okazji Czarni mają pecha do hal, albo odwrotnie hale sportowe do nich. Przy ul. Grottgera cały czas niszczeje na naszych oczach historyczny hangar, w którym mieści się hala sportowa. Żal serce ściska tym bardziej, że jej losem zupełnie nikt się nie przejmuje. Czy tak samo będzie z Gryfią?

Beata Burzak
słupszczanka

- Powinno być moim zdaniem lokalne radio. Na pewno wiele osób chciałoby posłuchać informacji o naszych lokalnych sprawach. Kiedyś było Radio Vigor i chętnie go słuchałam. Teraz akurat za często radia nie słucham, ale jeśli już to najchętniej RMF FM lub MAXXX lub radia Zet.

Jan Rzeszutko
słupszczanin

- Na pewno powinno być lokalne radio. Tak, żeby ludzie więcej mogli się dowiedzieć o tym, co się dzieje w mieście, o sprawach lokalnych. Osobiście czasami słucham radia w samochodzie jadąc do pracy lub na działkę. Najczęściej jest to radio Koszalin, bo właśnie oni mają lokalne wiadomości.

Renata Przybysz
słupszczanka

-- Powinno być, i to jak najbardziej, żeby każdy miał możliwość wyboru. Słucham różnych stacji radiowych. Szukam dobrej muzyki, lubię także słuchać wiadomości. Chętnie posłuchałabym lokalnych informacji.

Janusz Monczak
mieszkaniec powiatu
słupskiego

- Przydałoby się lokalna rozgłośnia. Zawsze to więcej informacji i szybsze ich spływanie. Obecnie najczęściej słucham radia RMF FM. Myślę jednak, że nowe radio znalazłoby tu wielu słuchaczy.

KRESKĄ ARAKDIUSZA SZADKOWSKIEGO



Zmieniają się zasady ruchu przy ulicy Starzyńskiego. Nie będzie tu już można parkować aut.

PERSONALIA

Twórca Gino Rossi już nie rządzi firmą

Maciej Fedorowicz przestał pełnić w niej jakiegokolwiek funkcję kierownicze. Były prezes firmy, a ostatnio członek rady nadzorczej został z niej odwołany na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy. Spółka Gino Rossi została utworzona w czerwcu 1992 roku w Słupsku. Wśród założycieli i pierwszym prezesem był właśnie Maciej Fedorowicz. Firma zajmowała się produkcją obuwia. Później przedsiębiorstwo produkowało także akcesoria i galanterię skórzaną. W 2006 roku Maciej Fedorowicz wprowadził spółkę na Giełdę Papierów Wartościowych.

Ponadto za jego rządów Gino Rossi stało się właścicielem marki odzieżowej Simple Creative Produkts. W butikach Gino Rossi chodziła straż marszałkowska w polskim Sejmie oraz polscy sportowcy podczas olimpiad w Pekinie i Atenach. Po roku 2007 roku spółka przeżywała kłopoty finansowe. Po kolejnej emisji akcji Fedorowicz utracił pakiet większościowy, a tym samym decydujący głos w kwestiach związanych z rozwojem firmy. **wł**



KRONIKI REGIONU

■ 24-06-1982

„W Słupsku i Koszalinie odbyły się spotkania członków sekretariatów miejscowych komitetów wojewódzkich PZPR z działaczami Tymczasowego Zarządu Oddziału Koszalińskiego – Słupskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Omawiano aktualny stan nowej dziennikarskiej organizacji zawodowo-twórczej na Pomorzu i rolę środowiska w procesie dalszego normalizowania życia społecznego i gospodarczego w kraju i obu województwach” – donoszą w artykule „Dziennikarskie Sprawy” „Zbliżenia – Tygodnik Społeczno – Polityczny” nr 19 z 24 lipca 1982 roku.

■ 24-06-1999

„Ciekawe obliczenie ujawniła „Gazecie” słupska policja: 65 proc. osób podejrzanych o kradzież lub okradanie aut w Słupskim stanowią mieszkańcy byłego województwa gdańskiego. Pozostali złodzieje - to słupszczanie na usługach Gdańska. Wypadki gdańszczan nad Słupię nasilają się z roku na rok, ale nie są nowością. Na Ukrainie tamtejsza policja odnalazła pojazd skradziony przez mieszkańców Trójmiasta cztery lata wcześniej z ul. Sportowej w Słupsku” – donosi w artykule „Gdańsk pracuje w Słupsku - Nie dajmy się, kradzieże samochodowe” „Gazeta Trójmiasto”, nr 145 z 24 czerwca 1999 roku.

GAZETA POMORZA
kurier
BEZPŁATNY TYGODNIK

Za treść reklam Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. W przypadku ich wykorzystania zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.

Wydawca: AG Media
ul. Braci Gierymskich 1
76-200 Słupsk
tel. 59 848 51 50, fax 59 848 51 51
e-mail: biuro@agmedia.com.pl

Redaktor naczelny: Arkadiusz Gryko

Zastępca redaktora naczelnego: Aleksandra Christyniuk

Sekretarz redakcji: Elżbieta Lemieszko

Redakcja: tel. 59 727 34 16
e-mail: redakcja@agmedia.com.pl

Sprzedaż reklam: tel. 59 727 34 06
e-mail: reklama@agmedia.com.pl

Kolportaż: kierownik zespołu sprzedaży Agnieszka Cholewińska

Druk: tel. 59 848 51 50
Polskapresse Oddział Poligrafia
ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk

TYDZIEŃ W LICZBACH

96

Tyłu ławników ma wybrać na kadencję 2012 – 2015 Rada Miejska w Słupsku. Do orzekania w Sądzie Okręgowym w Słupsku trzeba wybrać 40 ławników, a do orzekania w Sądzie Rejonowym w Słupsku 29 ławników. Ławnikiem sądowym może zostać każdy niekarany polski obywatel posiadający pełnię praw publicznych, legitymujący się średnim wykształceniem w wieku 30 – 70 lat, niezwiązany zawodowo z wymiarem sprawiedliwości, służbami mundurowymi i samorządem. Kandydatów zgłaszać mogą wyłącznie prezesi sądów, organizacje społeczne a także grupy 50 dorosłych mieszkańców Słupska.

CZY WIESZ, ŻE...

■ Najstarszym czynnym nieprzerwanie mostem w Słupsku jest pochodzący z 1870 roku kamienny most kolejowy na Słupi w ciągu linii kolejowej Stargard Szczeciński – Gdańsk. Nieco młodszy (1895) jest drugi, betonowy, przerzucony tuż obok most pozostały po nieistniejących Słupskich Kolejach Powiatowych. Pozostałe przeprawy w mieście zostały wysadzone w marcu 1945 roku przez wojska niemieckie. Co ciekawe, przed wojną w Słupsku były trzy mosty kolejowe: dwa wyżej wspomniane oraz żelazny most Kolei Doliny Słupi za Parkiem

Kultury i Wypoczynku. Było również więcej przepraw drogowych, bo brakuje obecnie kładki dla pieszych na Słupi na wysokości I LO im. Krzywoustego.

■ Najstarszym urzędującym szefem samorządu w regionie słupskim jest Maciej Tadeusz Kobylński, od trzech kadencji prezydent miasta Słupska. W marcu Maciej Kobylński skończył 67 lat. Drugi w kolejności jest 62-letni Jan Olech, burmistrz Ustki. Trzecim wiekiem jest 58-letni Jerzy Waldemar Awchimien, od dwóch kadencji wójt gminy Potęgowo.

TEL. 59 727 34 16



Tomasz Częścik
czeka na sygnały
i opinie Czytelników.

@ t.czescik@agmedia.com.pl

DYŻUR REPOTRERA

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

O TYM SIĘ MÓWI...

Protestują przeciw likwidacji spółdzielni

Prezesi spółdzielni szukają sprzymierzeńców do walki przeciwko nowej ustawie o spółdzielczości. Jeśli będzie przegłosowana w Sejmie, większość spółdzielni mieszkaniowych może przestać istnieć.

W myśl nowelizacji ustawy, gdy choć jeden lokator budynku spółdzielczego wykupi swój lokal na własność – spółdzielnie staną się automatycznie wspólnotami mieszkaniowymi. Przeciwno takim rozwiązaniom protestują prezesi spółdzielni mieszkaniowych: Kolejjarz, Czyn i Dom nad Słupią.

- Kontrowersyjne są zapisy, na mocy których nieruchomości spółdzielcze stają się automatycznie wspólnotami, gdy choć jeden ze spółdzielców wykupi lokal na



własność – mówi Krzysztof Murawski, prezes SM Czyn. - To zapis niekonstytucyjny i godzi w prawo własności. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele międzynarodowych struktur spółdzielczości. Zagrozili oni nawet, że Polska zostanie wykluczona z międzynarodowej organizacji spółdzielczej, jeśli ustawa

wejdzie w życie. - Mamy coraz silniejsze poparcie w Sejmie, skoro nawet przedstawiciel rządu, wicepremier Waldemar Pawlak zapewniał na spotkaniu, że zagłosuje przeciw ustawie – mówi Leszek Orkisz, prezes SM Dom nad Słupią. - Ustawa godzi we wszelką spółdzielczość, także bankową i rolniczą. Po naszej

stronie jest SLD, a PiS coraz bardziej się skłania w naszym kierunku

Obecni na forum przedstawiciele Sojuszu Lewicy Demokratycznej – wice-marszałek Sejmu Jerzy Wenderlich oraz szef partii Grzegorz Napieralski – zapewniali, że jeśli ustawa przejdzie przez Sejm, zaskarżą ją do

Trybunału Konstytucyjnego.

- Wiemy, że działanie spółdzielni wymaga zmian i nie bronimy się przed nimi. Ale nie w taki sposób, w jaki proponuje rząd – dodaje Orkisz. - Jest w Sejmie drugi projekt dotyczący spółdzielczości, który sporne kwestie reguluje. **Łukasz Wójcik** pracować. l.wojcik@agmedia.com.pl

■ Czwartek: Gimnazjaliści wypadli poniżej średniej krajowej

W powiecie słupskim średnia wyników z egzaminu humanistycznego wyniosła 21,21 pkt, w części matematyczno-przyrodniczej tylko 20,7 pkt. Lepiej gimnazjaliści poradzi sobie z językiem angielskim - 28,25 pkt, średnia krajowa to 26,28 pkt. W regionie słupskim z częścią humanistyczną egzaminu najlepiej poradzi sobie uczniowie słupskich gimnazjów - 23,41 pkt., w części matematyczno-przyrodniczej - 22, 15 pkt.

■ Piątek: Wyróżnienie dla słupszczanina

Władysław Piotrowicz będzie Honorowym Obywatelem Miasta. Wniosek o nadanie tytułu zgłosiło Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Słupskiej. Władysław Piotrowicz ze Słupskiem związany jest od 1958 roku. Uważany jest za jednego z twórców słupskiej szkoły gastronomicznej, której okres świetności w kraju i za granicą przypadł na lata 70. i 80. ubiegłego wieku. Od lat współpracuje ze słupskimi organizacjami. Jest autorem wielu książek o Słupsku.

■ Sobota: Porządki na słupskim kąpielisku

Wielkie sprzątanie, z udziałem nawet płetwonurków, urządzono w Parku Jerzego Trendla i na Trzech Stawkach. Wszystko w ramach przygotowań do uruchomienia jedynego w mieście kąpieliska. Plaża i miejsce do kąpieli zaczną funkcjonować od lipca.

■ Poniedziałek: Będą mieszkania socjalne

Budowalnicy z kościarskiej firmy „Narloch” rozpoczęli właśnie budowę pierwszego z dwóch bloków socjalnych przy ul. Mochackiego. Powstanie tu trzykondygnacyjny blok, z 24 lokalami mieszkalnymi o charakterze socjalnym.

■ Wtorek: Zgłoszaj nam muzeum w Klukach

Muzeum Wsi Słowińskiej może znaleźć się wśród 7 Cudów Polski. Do 15 września będziemy mogli oddać na nie głos za pomocą SMS-ów. Plebiscyt odbywa się na łamach National Geographic Traveler. Redakcja miesięcznika wyłoniła 35 najciekawszych miejsc w Polsce. Wśród nich znalazło się Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach.

REKLAMA

1706-1?

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UWA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich od 1.01.2011r. do 31.12.2013r. realizuje projekt „Prawo do prawa dla wszystkich”.

Projekt skierowany jest do mieszkańców m. Słupska oraz powiatu słupskiego. Słupskie Biuro Porad Obywatelskich zaprasza osoby, które znalazły się w trudnej dla siebie sytuacji życiowej i poszukują rozwiązania problemów w sprawach: mieszkaniowych, rodzinnych, postępowania w urzędzie i sądzie, świadczeń i zasiłków, spadkowych, zatrudnienia, własności i innych.

W sprawach karnych nie udzielamy porad.

Nasze usługi są bezpłatne, poufne, bezstronne, świadczone przez profesjonalnie przygotowanych doradców.

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich
ul. Sienkiewicza 21 (I piętro)
pon.- czw. w godz. 9:00 – 17:00
Tel. 59 842 22 55,
bezpłatna infolinia - 800 140 504

DODATKOWE GODZINY PRZYJĘĆ: raz w tygodniu
Dębica Kaszubska w UG ul. Zjednoczenia 16 A sala 7, 9:30-14:30 w czwartki
Kobylnica, ul. Główna 1 o godz. 9:00-14:00 w środy

REKLAMA

1152-4

ELEMENTY KUTE
HURTOWNIA STALI "RZEMIOSŁO"

STAL - MODNA, PRAKTYCZNA I PIĘKNA

TANIEJ NIŻ W HIPERMARKETACH!!!

SŁUPSK UL. PRZEMYSŁOWA 19 A
tel. 59 841 11 66, 606 107 301,
biuro@hurtowniarzemiosla.słupsk.pl

PROMOCJA

Każdego dnia aktualne informacje

kurier słupski.pl
DWUMIASTO POWIAT SŁUPSKI

CHWILÓWKA
SŁUPSK SŁAWNO USTKA

BEZ BIK-U DO 500 zł

TEL. 517 508 737

Potrzebujesz reklamy? Zadzwoń

59 848 51 50

Miasto stanie przed dylematem o miejsce gry koszykarzy

Budować, czy remontować



Fot. APR-SAS

Nowa hala sportowa, czy kolejne remonty przestarzałej Gryfii. Dyskusję na ten temat rozpoczął zarząd klubu Energa Czarni Słupsk, który już stara się o pozyskanie pieniędzy na budowę nowego obiektu. Czy miasto znajdzie pieniądze na tę inwestycję?

Zdaniem władze Energii Czarnych Słupsk budowa nowej hali to konieczność. - Gryfia nie będzie już spełniać coraz bardziej restrykcyjnych wymogów Polskiej Ligi Koszykówki – podkreśla Andrzej Twardowski, prezes klubu słupskich koszykarzy. - Brakuje odpowiedniego systemu komunikacji oraz pomieszczeń zaplecza.

Tego nie załatwią kolejne remonty.

Klub zapowiada, że jest w stanie postawić nową halę sportową i byłby nawet w stanie znaleźć na tę inwestycję pieniądze. Potrzebuje jednak przychylności miasta.

Władze klubu szacują, że budowa nowoczesnej hali sportowej pochłonieby około 35 mln złotych. Finansowanie projektu rozłożone by było na trzy podmioty. Ponad 10 mln zł pochodzić miałyby z kasy samorządu województwa. Wniosek o wsparcie trafił już nawet na tzw. listę preselekcyjną u marszałka województwa. W podobnej kwestii projekt wsparć może również ministerstwo sportu. Klub już rozmawiał na ten temat z władzami resortu. Pozostaje ponad 10 mln zł,

które władze klubu muszą znaleźć same.

- I te pieniądze się znajdują – zapewnia prezes Energii Czarnych Słupsk Andrzej Twardowski. - Rozmawiamy z inwestorem, który byłby w stanie wyłożyć tę kwotę. Chce w zamian grunty miejskie. Decyzja należy więc do prezydenta i radnych. I tu pojawia się problem. Władzom Słupska nie spieszy do ofiarowania prywatnemu inwestorowi gruntów w zamian za wsparcie, bądź co bądź inwestycji prywatnego podmiotu jakim jest klub koszykarski. Czy urzędnicy zainwestują zatem w budowę nowej hali?

Władze miasta nie chcą na razie komentować sprawy. - Nie znam szczegółów – mówi Krzysztof Sikorski, zastępca

prezydenta Słupska. - Umówiliśmy się na spotkanie z prezesem Twardowskim. Na pewno będziemy o tej sprawie rozmawiać.

Miasto wyłoży jednak miliony złotych na remonty przestarzałej hali Gryfia. Tylko w ostatnich latach na remont obiektu przeznaczyło 4,5 mln zł. Dwa lata temu wykonano modernizację dachu, zainstalowano wentylację hali, przystosowano parkiet do wymogów Polskiej Ligi Koszykówki oraz wymieniono nagłośnienie. W tym roku natomiast na pływalni wymieniono okładziny niecki basenu. W kolejce czeka ocieplenie hali. Na ten cel miasto ma wyłożyć 1,5 mln zł. Łącznie więc magistrat planuje przeznaczyć na wszelkie remonty Gryfii 6 mln złotych.

- Te modernizacje są konieczne, ale nie załatwią sprawy – podkreśla Twardowski. - W Gryfii nie ma wewnętrznej infrastruktury. Tego nie da się załatwić. Zarządca hali zapewnia, że remonty były konieczne i nie ma sensu debatować, na którą halę miasto miałyby przeznaczać pieniądze. - Jeśli nie zrobilibyśmy planowanych remontów, hala by już dziś nie mogła zostać oddana do użytku – mówi Henryk Jarosiewicz, dyrektor Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który administruje halą Gryfia. - Nowa hala dla Czarnych jeśli powstanie, to najszybciej za dwa-trzy lata. Gdzie w tym czasie zagrają koszykarze? Jeśli nie zrobilibyśmy remontu basenu, od września pływalnię trzeba byłoby zamknąć. Po tych remontach hala, jak i pływalnia będą funkcjonować przez kilkanaście lat. Jarosiewicz zapewnia jednak, że z punktu widzenia SOSiR, nie ma przeciwwskazań by w mieście funkcjonowały obie hale sportowe. - Jedna hala w takim mieście to za mało – mówi. - Grafik na treningi, imprezy sportowe i okazjonalne w Gryfii pęka w szwach. Często trudno znaleźć wolny termin. Dlatego nowa hala rozwiązałaby wiele problemów, ale na pewno nie będzie gwoździem do trumny dla Gryfii.

Łukasz Wójcik

lwójcik@agmedia.com.pl

REKLAMA

559-3

REKLAMA

154-1

Akademia Pomorska przyznaje stypendia studentom kierunków technicznych Słupskim żakom to się opłaci

Nawet na tysiąc złotych miesięcznego stypendium mogą liczyć studenci, którzy wybiorą kierunki matematyczne i przyrodnicze na Akademii Pomorskiej. Na pomoc może liczyć 184 żaków. Wszystko dzięki czteromilionowej dotacji, którą otrzymała słupska uczelnia.

Pieniądze będą przekazywane studentom przez pierwszy rok nauki na kierunkach: matematyka, fizyka, fizyka techniczna oraz ochrona środowiska. Właśnie takich spe-

cjalistów brakuje na naszym rynku.

Ponadto studium będą mogli brać udział w dodatkowych szkoleniach i specjalistycznych kursach zawodowych, które pomogą zdobyć im potrzebne doświadczenie. Każdy z uczestników programu będzie mógł również liczyć na staże zawodowe. Część z nich będzie płatna.

Dobra informacja jest taka, że studenci, którzy z różnych powodów zrezygnują z nauki nie będą musieli zwracać dotacji.

Uczelnia na pomoc żakom otrzymała cztery miliony złotych w ramach projektu „Kierunki matematyczno-przyrodnicze drogą do zawodów z przyszłością”, finansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. - Dotacja, którą otrzymaliśmy jest wspólnym sukcesem biura ds. funduszy zewnętrznych Akademii Pomorskiej

oraz wydziału matematyczno-przyrodniczego – mówi Marzena Łukasik, rzecznik prasowy uczelni. - Spośród 228 wniosków, które przeszły do oceny merytorycznej 88 wniosków uzyskało ocenę pozytywną. 39 najlepszych projektów, w tym nasz uzyskało dofinansowanie.

Z dotacji skorzystają również studenci niepeł-

nosprawni. Uczelnia dzięki przyznanym pieniądзом kupi specjalistyczny sprzęt do edukacji osób niedowidzących oraz niedośłyszących.

Łącznie uczelnia pomoże 184 osobom, które od października tego roku rozpoczną studia.

Paweł Halicki

redakcja@agmedia.com.pl

REKLAMA

278-7

Fot. APR-SAS



Na tysiąc złotych miesięcznego stypendium mogą liczyć studenci AP na kilku kierunkach.

Wielka sprzedaż miejskich gruntów



Ratusz chce sprzedać grunty pod budownictwo wielorodzinne przy ul. Hubalczyków, Sobieskiego i Braille'a.

Spółdzielnie na nich budować nie chcą

Czy stąpszczenie będą mogli kupić mieszkańcy w nowych blokach przy ul. Hubalczyków oraz Braille'a? Wszystko zależy od tego, czy miastu uda się znaleźć nabywców na działki budowlane. Zdaniem słupskich spółdzielni mieszkaniowych ceny proponowane przez urzędników są za wysokie.

Słupski magistrat liczy na to, że na sprzedaży gruntów wzbogaci się o 20 milionów złotych. Najwięcej pieniędzy ma pochodzić ze sprzedaży działek pod wielokondygnacyjne budownictwo mieszkalne. Jeśli miastu udałoby się zbyć ziemię, nowe bloki mogłyby powstać na osiedlu Hubalczyków. Tylko w tym rejonie miasta, dwa przetargi opiewają na 8,5 mln złotych.

Jeśli plany miejskich specjalistów w dziedzinie nieruchomości się powiodą, już niedługo nowych sąsiadów będą mieli także mieszkańcy domków przy ulicy Braille'a. Właśnie ogłoszono pierwszy przetarg na sprzedaż 23 tys. m kw. powierzchni, na której mają stanąć wielorodzinne domy mieszkalne, w parterach których dopuszczalne będzie prowadzenie usługi. Cena wywoławcza to 3,8 mln zł.

Miasto dąży także do sprzedania mniejszych gruntów w rejonie ulicy Chłapowskiego, Piłsudskiego, Curie-Skłodowskiej oraz terenów pod działalność przemysłową na ulicy Poznańskiej. - To są tak naprawdę ostatnie większe obszary, które miasto planuje sprzedać -

mówi Krzysztof Sikorski, zastępca prezydenta Słupska. - Choć zdajemy sobie sprawę z sytuacji na rynku nieruchomości, to jednak na pewno nie będziemy znacząco obniżać cen. Dlatego liczymy się z tym, że możemy nie wykonać planu finansowego. Najtrudniej będzie sprzedać grunty pod budownictwo wielorodzinne.

Działka przy ul. Hubalczyków na prze-

targ wystawiana jest już po raz drugi. Do kolejnego przetargu przygotowywana jest też działka o powierzchni 16 tys. m kw. przy ulicy Sobieskiego, między ulicami Banacha i Władysława IV. Ratusz chciał, aby na tym gruncie powstał hotel. Chętnych jednak nie udało się znaleźć. Obecnie ratusz czeka na podział geodezyjny, a następnie zlecona zostanie ponowna wycena nieruchomości. Przetarg

odbędzie się jeszcze w tym roku.

Sytuacja bardzo niepokoi niektórych radnych. - Budżet potrzebuje pieniędzy by go domknąć. Dlatego prezydent wyprzedaje na potęgę wszelkie możliwe nieruchomości - mówi Robert Kujawski, miejski radny. - Niestety, w takich przypadkach ceny za metr kwadratowy mogą być bardzo niskie. Ale ratusz musi zachować płynność

finansową i za wszelką cenę będzie dążył do uzyskania planowanych 20 milionów złotych.

Specjaliści nie pozostawiają złudzeń. Magistratowi trudno będzie zrealizować plany finansowe za sprzedaż gruntów. - Cudów nie ma - mówi Robert Krynicki z Biura Nieruchomości Krynicki. - Wystarczy popatrzeć na inne przetargi. Trudno dziś sprzedać nieruchomość

cenie, którą się zażyczyło. Trzeba się spodziewać, że i w tym przypadku ceny mogą zostać obniżone. W podobnym tonie wypowiadają się prezesi spółdzielni mieszkaniowych. - Ratusz zachęcał nas do kupna działek przy Hubalczyków i Braille'a, ale odmówiliśmy gdyż realizujemy swoją inwestycję w Bierkowie - mówi Waldemar Badziąg, zastępca prezesa SM Kolejarsz. - Trzeba jed-

nak dodać, że ceny działek w przeliczeniu na metr kwadratowy powierzchni są w naszym mieście dość wysokie. Podobne wypowiedzi usłyszeliśmy w SM Czyn. - Nie jesteśmy zainteresowani, bo to są drogie działki - mówi Krzysztof Murawski, prezes Czyn. - To są grunty bardziej dla deweloperów.

Łukasz Wójcik
lwojcik@agmedia.com.pl

REKLAMA

1325-4

REKLAMA

1526-14

ogrodzenia bramy balustrady

Jeżeli mają Państwo zamiar zamówić bramę, ogrodzenie lub wykonać balustrady przy schodach albo na balkonie, nasza firma jest najlepszym wyborem.

Jesteśmy producentem wysokiej jakości ogrodzeń, balustrad i bram z elementów kutych oraz systemowych.

Posiadamy bogaty wybór własnych projektów oraz wykonujemy prace według projektów Klientów.

Zapraszamy do skontaktowania się z naszą firmą. Dokonamy bezpłatnego pomiaru i wyceny prac.

Oferujemy krótkie terminy realizacji, najwyższą jakość wykonania i zabezpieczeń antykorozyjnych.

Istnieje możliwość zakupu w systemie ratalnym.

www.ogrodzenia-bramy.org

Alucar, Dębica Kaszubska, ul. Zjednoczenia 52b
tel. 608 324 329

CZŁOWIEK OSTATNIEJ NADZIEI mgr JAN PAWLIK W SŁUPSKU!!!

Mieszkańcy Słupska i okolic będą mieli okazję w każdy wtorek począwszy od 28 czerwca 2011 r. skorzystać z zabiegów jednego z najlepszych uzdrowicieli w Polsce i na świecie mgr Jana Pawlika.

Najlepszy z najlepszych...

W tych dwóch słowach można najkrócej przedstawić sylwetkę Jana Pawlika, uzdrowiciela o międzynarodowej sławie, nagrodzonego m. in. medalem „Promień Nadziei”, od wielu lat klasyfikowanego na czołowych miejscach wśród najlepszych uzdrowicieli polskich.

W specjalnym wydaniu miesięcznika „Uzdrowiacz” został doceniony i sklasyfikowany w ścisłej czołówce najlepszych i najsukceszniejszych bioenergoterapeutów. Jan Pawlik ogromne, bo ponad 30-letnie doświadczenie i wiedzę zdobywał w różnych częściach świata, między innymi na Hawajach, w Indonezji, Tajlandii, Indiach, Afryce Północnej i Południowej, Ameryce Środkowej i Południowej, uzdrawiał także w Kanadzie i USA. W kilku grubych tomach „Kronik Uzdrawień” wyłożonych w jego gabinecie można zapoznać się z licznymi podziękowaniami i wpisami chorych, którym pomógł w ich chorobach i dolegliwościach. Są tu zarówno opisy tragedii, cierpienia, jak i ły radości, szczęścia z powodu ustąpienia bólu.

Nie ma chyba choroby, na którą by nie był w stanie pomóc. Począwszy od bólu głowy, alergii, bezsenności, depresji, a skończywszy na bardzo trudnych przypadkach różnego rodzaju chorób nowotworowych. Jan Pawlik siłą swojej energii sprawia, że znikają guzy, torbiele piersi, narządów rodnych, poprawia się słuch i wzrok, pacjenci pozbywają się nerwicy, długotrwałych migren. Jego działania przynoszą

również ulgę w chorobach serca i układu krwionośnego, normalizuje się ciśnienie, praca narządów wewnętrznych, nerek, tarczycy, żołądka itd.

Oto niektóre z uzdrowień:

... CUD BIOENERGOTERAPII...

Jan Pawlik ma na swoim koncie wiele tzw. cudownych uzdrowień. **Słynny jest przypadek pani Elżbiety, której w przeciągu 1,5 godziny „skleil” złamany w wypadku kręgosłup.** Z Elżbietą można spotkać się i porozmawiać osobiście, ponieważ obecnie jest asystentką pana Jana. Albo przypadek 3-letniego dziecka urodzonego z „dziurą” w sercu. Operacja była niezbędna. Już po pierwszym zabiegu, serce wróciło do normy i operacja okazała się niepotrzebna.

... byłem wrakiem człowieka

Miałem arytmie serca, wieńcówkę, bóle wątroby, silne zawroty głowy, mrowienie rąk i nóg, mocno krwawiące hemoroidy, bóle żołądka i jelit. Dziś, dzięki panu Janowi jestem tak zdrowy, silny, tryskający energią życiową, pełen wiary w przyszłość i długie zdrowe życie.

... dla mnie to był cud

Byłam u Pana Jana Pawlika 3 razy i guz piersi, wielkości orzecha włoskiego, zniknął całkowicie. Po tych seansach przestałam też palić papierosy. Na dodatek ustąpiła nerwica żołądka, arytmia serca i bóle głowy. Pan Jan, po paru seansach, dokonał cudu. Teresa K. z Grajewa.

Prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną:
Olsztyn 89 527-11-22; 89 535 07 30
poniedziałek — piątek w godz. 8.00-16.00

Miejsce przyjęć:
Słupsk, Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1

www.janpawlik.pl



noc sobótkowa

magia rabatów
do 70%

w programie:

widowisko

„Legenda o Sobótce”

połykacze ognia

pokazy magii

warsztaty florystyczne

wróżby

poszukiwanie

kwiatu paproci

25 czerwca

21:00-24:00

do wygrania liczne NAGRODY

CH Jantar, ul. Szczecińska 58, Słupsk, www.ch-jantar.pl

Kłusowników nie odstrasza niebezpieczeństwo

Sięgają po zabójczy sprzęt



Stanisław Szymański z Polskiego Związku Wędkarskiego pokazuje sprzęt zarekwirowany kłusownikom - szarpaki i wędkę.

Agregaty prądotwórcze oraz elektryczne wędkę to obecnie najchętniej wykorzystywany przez kłusowników sprzęt do połowu ryb. Powoli do lamusa przechodzą szarpaki, haki i sieci. Przestępcy sięgają po nowoczesny sprzęt, który bywa zabójczy także dla nich.

O kłusownikach i ich metodach zrobiło się głośno po tym jak śmiertelnie porażony prądem został 37-letni mężczyzna, który wspólnie ze znajomymi kłusował na niewielkim dopływie Słupi. Mężczyzna miał założony na plecy agregat. Przy pomocy elektrody zanurzonej w wodzie bił ryby. Przed porażeniem miały go chronić wodery, czyli wysokie gumowe buty. Wychodząc na brzeg potknął się jednak i został porażony. Zmarł na miejscu.

Kłusują prądem

Zdaniem specjalistów zajmujących się walką z kłusownictwem na naszych rzekach i jeziorach metoda bicia ryb prądem staje się coraz bardziej popularna. - Kłusownicy korzystają z dostępnych im narzędzi - mówi Stanisław Trendel, szef

Państwowej Straży Rybackiej w Słupsku. - Hitem ostatnich lat są niewielkie agregaty. Są ciche i lekkie. Kłusownik zakłada sobie urządzenie na plecy i może swobodnie się poruszać.

Nowoczesny sprzęt ułatwia pracę kłusownikom, ale także utrudnia działania strażnikom, którzy z nimi walczą. - Dzięki nowoczesnym urządzeniom kłusownik cicho podchodzi do rzeki i spokojnie odławia ryby - mówi Teodor Rudnik, prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Słupsku. - Wystarczy 15 minut, żeby nabił ryby i spokojnie odszedł w swoją stronę. Jak ich nie złapiemy na gorącym uczynku, trudno jest im cokolwiek udowodnić. Czują się bezkarni.

Kłusownicy działają zawsze w zespole. Połowem ryb zajmują się jednostki. Pozostali stoją na czujkach. - Pilnujący stoją na drogach dojazdowych

do łowiska - tłumaczy komendant Trendel. - Mają telefony komórkowe, dzięki którym są w stałej łączności z łowcami. W razie zagrożenia dzwonią do nich i ich ostrzegają.

Dostępny dla każdego

Wrogiem w walce z kłusownikami dla strażników i wędkarzy jest internet. Jeszcze kilka lat temu każdy kłusownik musiał się natrudzić, żeby przygotować sobie sprzęt. Teraz wystarczy, że ma trochę gotówki i wejdzie na odpowiednią stronę internetową. Internetowym hitem są tak zwane wędkę elektryczne. Rażą słabszym prądem niż agregaty. Witryn internetowych oferujących tego typu sprzęt jest mnóstwo. Ceny wędek na prąd zaczynają się od 600 złotych. Internetowe sklepy na swoich stronach zamieszczają opis narzędzia, informację, że można nim legalnie łowić, także filmy instruktażowe. Z jedną z nich udało się nam skontaktować. - Nie ma sprawy sprzęt dostarczamy w trzy dni robocze - mówi sprzedawca. - Do wędkę dokładamy film z instrukcją jej obsługi.

Rozmówca zapewnia nas, że sprzęt jest zupełnie legalny. Na pytanie, gdzie można go używać. - W naszych jeziorach i rzekach - odpowiada.

Zdaniem strażników informacji przekazywane przez sprzedawców nie są do końca prawdziwe. Użycie elektrycznej wędkę jest karalne. - To wykroczenie - przypomina Dariusz Kuczyński, prezes Społecznej Straży Rybackiej przy Zarządzie Okręgu Polskiego Związku

Wędkarskiego w Słupsku. - Jasno mówi o tym ustawa rybołówstwa śródlądowym.

Sprzęt sezonowy

Tradycyjne metody kłusownicze powoli przechodzą do lamusa. Nadal jednak są wykorzystywane sezonowo na rzece w okresie tarła troci i łososi. Wówczas koryta rzek zastawiane są sieciami. - Sieci stosowane są przede wszystkim tam, gdzie woda jest głębsza - dodaje Stanisław Trendel. - Bywa i tak, że kłusownik wchodzi do wody i zatapia siatkę pod lustrem wody, tak żebyśmy my jej nie zobaczyli patrolując brzeg rzek.

Kłusownicy siatki zdobywają od rybaków morskich. Najczęściej kradną je z portu lub po prostu wycinają większe kawałki z resztek siatek wyrzucanych na śmieci. W gorze rzek i ich dopływach, gdzie woda jest płytsza nadal używają ości, haków i szarpaków, czyli obciążonych ołowiem kotwic zamocowanych do wędek. - Ryba idąca na tarło stoi w płytkiej wodzie przy brzegu i jest łatwym łupem - dodaje Rudnik. - Wystarczy odpowiednio do niej podejść i zaatakować.

Walka trwa

Strażnicy i wędkarze zgodnie dodają, że kłusownictwo w naszym regionie jednak spada. - Nie ma dnia, żebyśmy nie byli w terenie - mówi komendant słupskiego oddziału Państwowej Straży Rybackiej. - Na tym polega nasza praca. Nie jesteśmy w stanie być wszędzie, gdzie kłusują. Jednak kłusownicy mają świadomość, że możemy pojawić się w najmniej spodziewanym miejscu i dlatego w wielu przypadkach po prostu rezygnują. Oznacza to, że nasza praca przynosi rezultaty. Pod koniec lat 90-tych kłusownictwo było powszechne. Z roku na rok jest jednak coraz mniejsze.

W Słupsku pracuje siedmiu zawodowych strażników rybackich. Wspiera ich 150 społeczników z PZW. - Wędkarstwo i ochrona wód to nasze hobby - twierdzi Dariusz Kuczyński, szef słupskiej społecznej straży rybackiej. - Większość z nas każdego dnia jest nad wodą.

Od kilku lat w strukturach społecznej straży działa tak zwana spec grupa. W większości to młodzi i sprawni strażnicy wyposażeni w najnowszy sprzęt. Jadąc na akcję ubrani są w jednolite czarne mundury. Mają przy sobie broń, paralizatory i noktowizory.

Tomasz Częścik
t.czescik@agmedia.com.pl

REKLAMA

SKLEP MEBLOWY

TIK

NOWA SIEDZIBA
C.H. PODKOWA • I PIĘTRO
ZAPRASZAMY PON.-PT.
GODZ. 10,00 DO 18,00
SOB. GODZ. 10,00 DO 16,00

WIELKA WYPRZEDAŻ MEBLI
W SKLEPIE MEBLOWYM „TIK” • UL. WOJSKA POLSKIEGO 6/7
W GODZINACH PON. - PT. 16,00 DO 18,00

REKLAMA

1191-3

ATRAKCYJNE NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Słupsk przy Słupi

Cena wywoławcza:	750 000 zł
Powierzchnia gruntu:	1,0344 ha
Powierzchnia użytkowa:	221,70 m ²
Wadium:	110 000 zł
Termin wpłaty wadium:	2 sierpnia 2011 r.
Termin przetargu:	8 sierpnia 2011 r.

Słupsk ul. Zamiejska

Cena wywoławcza:	700 000 zł
Powierzchnia gruntu:	0,8906 ha
Powierzchnia użytkowa:	102,70 m ²
Wadium:	100 000 zł
Termin wpłaty wadium:	19 sierpnia 2011 r.
Termin przetargu:	25 sierpnia 2011 r.

PRZYJDŹ I SPRÓBUJ

www.amw.com.pl
szczegóły: marketing.gdynia@amw.com.pl; tel. +48 58 712 24 40

REKLAMA

395-6

Góra Lodowa café

Słupsk, ul. Drewniana 8 (przy PKiW)

Zapraszamy codziennie od 11 do 21

- lody
- ciasta
- desery
- kawa
- koktajle

USTKA KOPERNIKA 11

Biuro Porad Obywatelskich służy pomocą



Mirosława Mikuś i Elżbieta Giec podczas jednego z dyżurów w Słupskim Biurze Porad Obywatelskich.

Fot. APR-SAS

Dobra rada - bezcenna

Masz problem, ale nie stać cię na prawnika? Zgłoś się do Biura Porad Obywatelskich. Doradcy sprawy co prawda za ciebie nie załatwią, ale skutecznie podpowiedzą, jak to zrobić.

Pani Anna od dawna miała zamiar wnieść wniosek rozwodowy. Ponieważ nie wiedziała, jakie formalności musi wypełnić, a nie było jej stać na wynajęcie prawnika, zwlekała ze sprawą kilka miesięcy. - W końcu koleżanka z pracy podpowiedziała mi miejsce, w którym będę mogła uzyskać bezpłatną pomoc. Już po pierwszej wizycie wiedziałam, co i gdzie muszę załatwić. Właśnie czekam na pierwszą rozprawę - opowiada.

Stowarzyszenie Słupskie Biuro Porad Obywatelskich powstało w roku 2002 przy Centrum Inicjatyw Obywatelskich.

- Byłam wtedy wolontariuszką w centrum, a ponieważ bardzo interesowała mnie bezpośrednia pomoc ludziom, zajęłam się poradnictwem obywatelskim - mówi prezes Elżbieta Giec. - Rozwinęliśmy skrzydła w 2006 roku, gdy zostaliśmy samodzielnym stowarzyszeniem. W ciągu roku napisałam jedenaście wniosków o dofinansowanie, by zyskać pieniądze na utrzymanie biura. Przez kolejne lata mieliśmy finansowe problemy. Byłam jednak uparta, pisałam kolejne wnioski i się udało. W ubiegłym roku dostaliśmy dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego, które zapewni nam funkcjonowanie przez trzy lata.

Początkowo biuro mieściło się w małym pokoiku na pierwszym piętrze zabytkowej kamienicy przy ul. Sienkiewicza 21. Gdy

na początku 2009 roku na tym samym piętrze zwolnił się większy lokal, zajmowany przez Związek Kombatanów, biuro się przeprowadziło. Dzięki zmianie lokalu z porad mogą korzystać jednocześnie trzy osoby.

- Pokój jest duży, więc aby zapewnić klientom i doradcom choć odrobinę odosobnienia, został podzielony na trzy części. Mimo że biurka rozdzielają tylko parawany, klienci nie przeszkadzają sobie. Każdy koncentruje się na swojej sprawie i nie słyszy, co mówią inni - zapewnia Elżbieta Giec.

Wolontariusz poszukiwany

Niemal od początku z Biurem Porad Obywatelskich związana jest prawnik Teresa Fusiara-Sut.

- Zgłosiłam się po przeczytaniu informacji, że biuro szuka wolontariuszy. Chciałam wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie, aby pomagać innym. W tym roku minie dziewięć lat współpracy z biurem - mówi pani mecenas.

Na informację w mediach o poszukiwaniu wolontariusza odpowiedziała również Mirosława Mikuś - emerytowana nauczycielka, wizytator i naczelnik Wydziału Oświaty w słupskim starostwie.

- Był rok 2006, właśnie przeszłam na emeryturę.

Ponieważ jestem niespokojnym duchem, szukałam sposobu na wypełnienie wolnego czasu - wspomina. - Szybko okazało się, że to jest właśnie to. Mogę pomagać ludziom wykorzystując swoją wiedzę, a jednocześnie uczyć się wielu nowych rzeczy. Po czterech latach jestem przekonana o sensie istnienia takiej instytucji. Jest bardzo duża grupa osób starszych, którzy nie odnaleźli się w dzisiejszym świecie. Poza tym wiele instytucji wprowadziło formularze, które są dla ludzi niezrozumiałe. Wielu osób nie stać na płatną poradę prawnika, więc podobne biuro jest dla nich wybawieniem. Doradcy pomogą w zrozumieniu sytuacji, wypełnieniu druków i pokierują, jak sprawę załatwić.

Obecnie w biurze pracują trzy doradczynie z dużym doświadczeniem. W siedzibie przy ul. Sienkiewicza 21 pełnią dyżury od poniedziałku do czwartku w godz. 9-17. Wyjeżdżają również w teren. Dyżurują w Kobylnicy - w środy, w godz. 9-14 w byłym Gminnym Ośrodku Kultury i w Dębnicy Kaszubskiej - w czwartki w godz. 9-14 w Urzędzie Gminy.

Rocznie z porad biura korzysta ponad tysiąc osób. W pierwszym kwartale tego roku zgłosiło się już ponad 400 osób. Zdecydowana większość spraw załatwiana jest na miejscu, ale sporo osób również pisze list i telefonuje (tel. 59 842 22 55 oraz bezpłatna infolinia 800 140 504).

Poufność i rzetelność

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich działa zgodnie z siedmioma zasadami. Przede wszystkim udziela porad bezpłatnie. Doradcy są bezstronni - nie oceniają klienta i jego działań, ale udzielają mu porad, jak

problem rozwiązać. W razie konfliktu nie opowiadają się po żadnej ze stron. Zasada otwartości oznacza, że z porad korzystać może każda osoba i będzie przyjęta w sposób uwzględniający jej potrzeby i możliwości.

- Ważną zasadą jest poufność - mówi Elżbieta Giec. - Każdy klient może być pewny, że omawiana sprawa nie wyjdzie poza biuro. Nawet sam fakt pobytu klienta jest tajemnicą. Ważną zasadą jest niezależność, która oznacza, że udzielając porad kierujemy się wyłącznie dobrem klienta. Jesteśmy organizacją niezależną i nie ulegamy żadnym naciskom.

Z kolei zasady aktualności i rzetelności informacji dają gwarancję, że każda z porad jest udzielana zgodnie z obowiązującymi przepisami. Każdy z doradców ukończył specjalistyczne szkolenie, śledzi również zmiany w polskim prawie. Ostatnia zasada to samodzielność klienta, która oznacza, że doradca sprawy za niego nie załatwi, ale skutecznie podpowie, jak to zrobić.

A to jest największy problem. Pan Bronisław płaci alimenty pełnoletniemu synowi, który od roku pracuje i nie uczy się. Ponieważ ostatnio stracił pracę, płatności te sta-

nowią dla niego duży problem. Właśnie w Biurze Porad Obywatelskich dowiedział się, że z obowiązku tego może być zwolniony. Dzięki doradcy wie, jakie formalności musi spełnić, by alimentów nie płacić.

- Zgłaszają się do nas osoby, które mają problemy rodzinne, sprawy do załatwienia w urzędach i instytucjach, na przykład odwołanie od decyzji ZUS. Dużą grupę stanowią klienci mający problemy z zadłużeniami bankowymi oraz formalnościami związanymi z pismami procesowymi. Wyjaśniamy, jakie formalności trzeba spełnić oraz gdzie i jakie złożyć dokumenty. Pomagamy również w sprawach spadkowych. Sporą grupę stanowią problemy lokalowe klientów, jak na przykład wykup mieszkania komunalnego, eksmisja czy zadłużenia - mówi Elżbieta Giec.

Jedno jest pewne - do Słupskiego Biura Porad Obywatelskich można się zgłosić z każdą sprawą cywilną, z którą nie możemy sobie poradzić. Nawet jeśli doradca nie będzie mógł pomóc od razu, wskaże instytucję lub osoby, które problem pomogą rozwiązać.

Roma Linke

redakcja@agmedia.com.pl

REKLAMA

3039-6



Pan Andrzej otworzył właśnie 3 salon PAWO...

otwórz i Ty!

Poszukujemy partnera franczyzowego do prowadzenia Salonu w C.H. „Jantar” w Słupsku

PAWO Sp. z o.o., Pabianice, Gen. Wł. Sikorskiego 23/39,
tel.: 422253090, 601151630, e-mail:franchising@pawo.pl
prezentacja pod adresem:
http://pawo.pl/franczyza/prezentacja_pawo.pdf

Kuźnia fizyków jest w Siemianicach

Nastolatek od fuzji jądrowej

Bartek Żydyk ze szkoły w Siemianicach jest jednym z najlepszych młodych fachowców od fuzji jądrowej w naszym kraju. Zajął trzecie miejsce w finale ogólnopolskiego konkursu poświęconego tej dziedzinie fizyki. To kolejny sukces ucznia Zespołu Szkół w Siemianicach, związany z fizyką.

Bartek wraz z nauczycielem fizyki Sebastianem Winsztalem reprezentował nasze województwo w ogólnopolskim konkursie, który odbywał się w Łodzi i Warszawie. Konkurs był częścią szkolenia „Fuzja jądrowa - czysta i bezpieczna energia przyszłości” w ramach ogólnopolskiego projektu edukacyjnego realizowanego przez Krajowy Punkt Kontaktowy przy Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy w Warszawie. Bartek zajął w nim trzecie miejsce. - Jestem z tego bardzo zadowolony - mówi gimnazjalista. - Fuzja jądrowa jest bardzo ciekawą dziedziną fizyki. Jest szansą na dostarczenie nam praktycznie niewyczerpalnych źródeł energii.

Bartek nie ukrywa, że fizyka jest jego pasją. Planuje z nią związać swoją przyszłość. - Przede wszystkim to nie jest nudna nauka jak wielu uważa. W przyszłości chciałbym pójść na studia związane właśnie z energią lub fuzją jądrową - twierdzi gimnazjalista.

W ramach konkursu i warsztatów młody fizyk zwiedził najnowsze w kraju

laboratoria oraz wysłuchał wykładów światowej sławy fizyków, w tym dr Jefa Ongeny. Naukowiec pracuje na co dzień przy największym na świecie tokamaku JET w Culham Science Centre w Wielkiej Brytanii, w którym skupiają się europejskie badania dotyczące ujarzmiania fuzji jądrowej - źródła energii Słońca. Reakcja ta jest od dłuższego czasu marzeniem naukowców, ponieważ może zapewnić prawie nieograniczone dostawy energii, w sposób bezpieczny dla środowiska. W nagrodę Bartek razem ze swoim nauczycielem pojedzie we wrześniu do Niemiec, gdzie budowane jest nowe urządzenie pozwalające wytwarzać i utrzymywać plazmę, w której zachodzą będą reakcje fuzji jądrowej.

Triumf Bartka nie jest pierwszym sukcesem szkoły w Siemianicach w dziedzinie fizyki. Kilka miesięcy temu inny uczeń Jan Melka w nagrodę w innym konkursie fizycznym zwiedzał CERN pod Genewą, w którym znajduje się wielki zderzacz hadronów. - Na pewno mamy bardzo zdolnych uczniów, ale także bardzo dobrego nauczyciela fizyki, pana Sebastiana Winsztala - mówi Danuta Kasprzak, dyrektor Zespołu Szkół w Siemianicach. - Pan Sebastian potrafi uczniom tak wyłożyć z pozoru trudny przedmiot, jakim jest fizyka, że udaje się ich porwać do działania. Efektem tego są starty w konkursach i wygrane.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl



Fot. Archiwum

Bartek zwiedza laboratorium, które zajmuje się pozyskiwaniem energii.

Znaleźli sposób na walkę z bezrobociem

Mieli fach w ręku, teraz znaleźli pracę



Fot. Tomasz Częścik

Z trzech pomieszczeń robiliśmy jedną klasę - mówi Marek Haznar.

Remontują drogi, budynki, budują domy. 15 bezrobotnych z Dębicy Kaszubskiej stworzyło gminną ekipę remontującą. Dzięki ich pracy została zmodernizowana szkoła i powstaje blok socjalny. Wszystko w ramach prac interwencyjnych.

Remont dawnego, szkolnego budynku administracji na tyłach Gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej dobiega końca. Większość prac wykonali bezrobotni. - Z grupy bezrobotnych z naszego terenu wyłoniśmy ekipę 15 mężczyzn w tak zwanym wieku 45 plus - mówi Marek Haznar, kierownik ekipy bezrobotnych. - Pracujemy już prawie rok. Nasi fachowcy robią praktycznie wszystkie prace budowlane.

Dawny budynek administracji zaadaptowali na pomieszczenia edukacyjne. W trzykondygnacyjnym budynku znajduje się kilkanaście klas. - Pracy tu mieliśmy sporo - przyznaje Haznar. - Aby uzyskać

przestronne sale lekcyjne musieliśmy wyburzyć ścianki w miejscach pomieszczeniach, przerabiać je i dostosowywać. Wszystko to zrobili ludzie, którzy jeszcze do niedawna nie mieli pracy i w ich wieku trudno było ją znaleźć.

Remont szkolnego budynku ma zakończyć się za kilka tygodni.

Ekipa bezrobotnych naprawia także gminne drogi oraz zajmuje się przebudową dawnego magazynu PGR w Borzęcinie. W parterowym budynku powstanie czternaście lokali socjalnych. - U nas jest bardzo wielu bezrobotnych pomocników murarzy - mówi Eugeniusz Dańczak, wójt Dębicy Kaszubskiej. - Mają fach w ręku, ale trudno jest im znaleźć pracę, bo mają swoje lata, ale jeszcze nie mogą iść na emeryturę. Doszliśmy w tej sprawie do porozumienia z Powiatowym Urzędem Pracy w Słupsku. Wspólnie pokrywamy koszty pracy tej grupy.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

W SKRÓCIE

Standard i łacina na parkiecie



Fot. J. Kowalski

Ponad 180 par z całej Polski wzięło udział w Wakacjach Tanecznej Grand Prix Polski.

Zawodnicy rywalizowali zarówno w tańcach standardowych, jak i latynoamerykańskich. Na parkiecie zatańczyli walca angielskiego, sambę, cha-chę oraz polkę. W tańcach standardowych I miejsce wywalczyli Katarzyna Czyżyk i Mateusz Papużyński z Klubu Tańca Towarzyskiego Janitar w Elblągu. W tańcach latynoamerykańskich Grand Prix zdobyli natomiast Sylwia Maczek i Krystian Radziejowski z KTT Brawo z Wrocławia. - Turniej spełnił swą rolę, bo było kilka przeklasyfikowań par o klasę taneczną wyżej - podkreśla Adam Zienciak, główny organizator Tanecznej Wakacji. - Sędziowie zauważyli i wytypowali te pary, które powinny już tańczyć w wyższej klasie tanecznej i mieć nieco trudniejszy repertuar

jkk

Pierwsza taka historyczna inscenizacja bitwy w gminie Potęgowo

Wojska napoleońskie pod Łupawą



W potyczce wzięło udział ok. 50 osób - miłośników epoki napoleońskiej z Polski i zagranicy.



Aby walka była realistyczna, żołnierze używali ślepej amunicji czarnoprowchowej.

Fot. APR-SAS



Oręż, ekwipunek i mundury uczestnicy rekonstruowanej bitwy przygotowywali samodzielnie.

Rocco Spencer jako Napoleon - wodza Francuzów pod Łupawą nie było.



Fot. APR-SAS

Kilkaset osób oglądało potyczkę wojsk francuskich z armią pruską. Wielka inscenizacja historyczna odbyła się w Łupawie, w gminie Potęgowo.

Deszczowa aura i tłumy widzów oglądały zwycięstwo wojsk Napoleona w bitwie o most na rzece Łupawa. Naprzeciw siebie stanęły armie francuskie i pruskie. W rolę Napoleona wcielił się główny pomysłodawca Rocco Spencer. W rekonstrukcji XIX-wiecznej bitwy uczestniczyli goście z Polski, Litwy, a nawet Stanów Zjednoczonych.

Do walki zagrzewały kobiety, którym przyszło także opatrywać rannych żołnierzy.

Piknik historyczny powstał dzięki zaangażowaniu Gminnego Ośrodka Kultury w Potęgowie., organizatorem był Rocco Spencer, twórca Akademii

Napoleońskiej w Żochowie.

- Taki piknik to świetna promocja historii. Najtrudniejszym elementem tej układanki było pozyskanie rekonstruktorów - informuje Rocco Spencer.

Widzowie, oprócz rekonstrukcji bitwy, mogli również zobaczyć, jak wygląda życie obozowe wojsk napoleońskich.

W przyszłym roku organizatorzy zapowiedzieli jeszcze większą inscenizację. Będzie miała związek z obchodami 200-lecia potyczki wojsk Napoleona z Rosją.

Łukasz Kotusiewicz

l.kotusiewicz@agmedia.com.pl



Jedynym dzieckiem, biorącym udział w rekonstrukcji bitwy pod Łupawą był kilkunastoletni chłopiec.



Miłośnicy militariów starali się wiernie odtworzyć każdy detal - kształt okularów, wąsy, broń, mundury.

Fot. APR-SAS



Do Potęgowa zjechały także działa armatnie.

Fot. APR-SAS



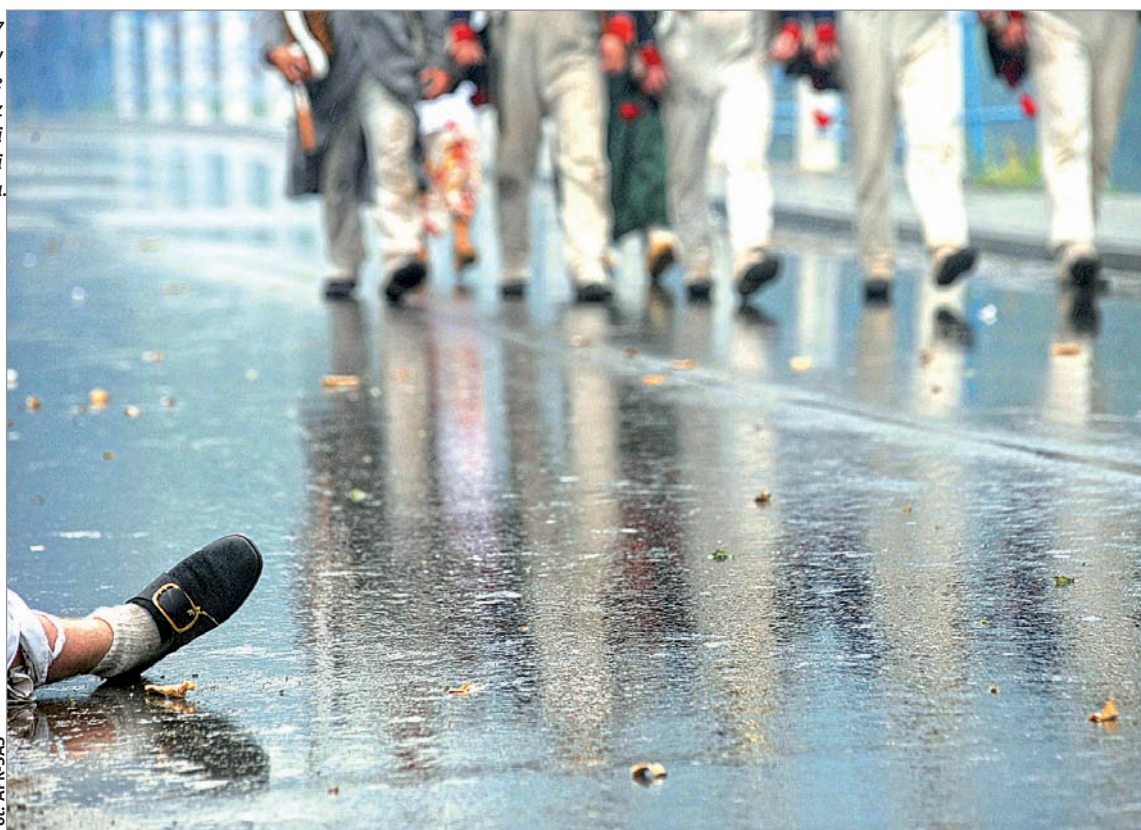
Fot. APR-SAS

Ładowanie muszkietów - po każdym strzale trzeba go naładować.



Po walce trzeba było ugasić pragnienie.

W bitwie w 1807 r. walczyli, będący w mniejszości żołnierze wojsk napoleońskich z licznymi wojskami pruskimi. Francuzi zmusili Prusaków do odwrotu.



Fot. APR-SAS

Zmiany nie zadowolają armatorów kutrów

Dorsza złowią wszyscy rybacy



Fot. APR-SAS

Połowy dorsza dla wszystkich, większe limity – takie zmiany zapowiada wiceminister do spraw rybołówstwa. Rybacy domagają się jednak jeszcze innego systemu kontroli, gdyż obecny ich zdaniem jest dla nich krzywdzący.

Zmieniają się zasady połowu dorsza przez polskich rybaków. W tym roku kończy się trójpółowy podział połowu na podstawie którego w danym roku tylko jedna trzecia polskiej floty rybackiej mogła łowić dorsza. Pozostała część mogła łowić inne ryby, a za zaniechanie połowów dorszy armatorzy jednostek

otrzymywali rekompensaty. Druga dobra wiadomość dla rybaków to zwiększony o 15 procent ogólnokrajowy limit połowowy. W 2012 roku polscy rybacy będą mieli do złowienia prawie 20 tysięcy ton. W tym roku było to niewiele ponad 15 tysięcy ton.

- Chcemy, aby przez kolejne trzy lata dorsze łowiła cała polska flota rybacka – mówi Kazimierz Plocke, wiceminister do spraw rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - Po pierwsze nie mamy już pieniędzy na rekompensaty dla rybaków. Po drugie w 2012 roku polscy rybacy będą mieli do odłowienia prawie 20 tysięcy ton dorszy, co powoduje, że

limitu wystarczy dla każdej jednostki połowowej. Obecnie pracujemy nad systemem podziału limitu na poszczególne kutry rybackie.

Plocke przyznał nam, że ostatnie trzy lata bardzo dużo nauczyły zarówno urzędników jak i samych rybaków. - Rybacy poczuli, że jeżeli działa się zgodnie z zaleceniami i nie przekracza się limitów to dla każdego wystarczy ryby. My natomiast wiemy jak funkcjonuje środowisko rybackie i jak należy przyznawać limity tak, aby nikogo nie skrzywdzić – dodaje wiceminister.

Robert Klusek, armator kutra UST-101 i członek Krajowej Izby Producentów Ryb potwierdza, że powołana

została specjalna komisja, której zadaniem jest wypracowanie nowego systemu podziału limitu dorszowego. - Obecnie jesteśmy na etapie wstępnego podziału limitu na poszczególne kutry. – mówi Klusek. – Ciężko jest podzielić rybę na wszystkie jednostki. Limity na pewno będą mniejsze niż w tym roku, ale moim zdaniem będą dla armatorów i rybaków zadowalające.

Nie wszyscy rybacy zgadzają się jednak z nowym pomysłem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Grzegorz Hałubek ze Związku Rybaków Polskich twierdzi, że ostatnie trzy lata to dla polskich rybaków jedna wielka kontrola. - Nasze jednostki, których jest ponad 300 były w ciągu ostatnich trzech lat kontrolowane prawie osiem tysięcy razy – wylicza Hałubek. - Flota Finlandii, gdzie jest zarejestrowanych aż 3271 jednostek rybackich, przez cały ten okres kontrolowana była zaledwie 25 razy. W tym czasie wykryto u naszych rybaków tylko 97 wykroczeń. To największa liczba kontroli w całej Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że nie przesłizgnie się żadna nielegalna ryba. Problem polega na tym, że na naszych kontrolach korzystają inne kraje unijne, które utajniają część swoich połowów. Tracą na tym tylko Polacy. Dlatego naszym zdaniem powinno się zmienić system kontroli.

Dokładne limity połowowe na 2012 rok poznamy na przełomie października i listopada. Wtedy też dowiemy się, ile ryby będzie przypadało na poszczególne jednostki rybackie. Nowy system podziału limitu dorszowego wejdzie w życie w styczniu 2012 roku.

Paweł Halicki
redakcja@agmedia.com.pl

Radni się wycofują

Nie będzie powiększenia Ustki



Decyzja o powiększeniu Ustki została wstrzymana. Radni do tematu mają wrócić za miesiąc.

Radni z Ustki wstrzymali decyzję o powiększeniu miasta o osiedle Przewłoka i Wodnicę.

Na czerwcowej sesji mieli podjąć uchwałę, która pozwoliłaby burmistrzowi na rozpoczęcie procedury powiększenia miasta. Radni, po dyskusji i rozmowach z przedstawicielami gminy wiejskiej Ustka, odłożyli temat na miesiąc.

- Ustka co roku dokłada do dzieci z gminy, które uczą się w mieście około 600 tysięcy złotych. Wójt gminy Anna Sobczuk-Jodłowska powiedziała, że ma pomysł na rozwiązanie problemu oświatowego, ale chce, aby miasto na jakiś czas wstrzymało się z pomysłem powiększania miasta – mówi Adam Brzóska, przewodniczący Rady Miasta Ustka. - Gmina myśli między innymi o budowie własnej szkoły. Chcą jednak mieć

czas na analizę, jednocześnie prosząc nas o wstrzymanie prac nad powiększaniem miasta. Dlatego wnioskuje do rady o wycofanie projektu uchwały na jakiś czas.

Słowom Brzóska wtórował Jan Olech, burmistrz miasta Ustka. - Nie oznacza to, że wycofujemy się z pomysłu – podkreśla burmistrz. - Nadal jest aktualny. Ten czas poświęcimy na analizę kosztów i procedur związanych z powiększaniem miasta. Jednocześnie będziemy mieli czas na rozmowy z gminą Ustka. Tym bardziej, że na kolejnym spotkaniu, które zaplanowano na 29 czerwca, poznamy szczegółowe propozycje.

Przeciwko wycofaniu uchwały był radny Bogumił Szobmorg, który w maju składał wniosek o rozpoczęcie procedur powiększania miasta.

- Problem oświatowy to tylko jeden, niewielki element całej sprawy dotyczącej powiększania miasta – mówił.

- Jest o wiele więcej ważniejszych tematów, które należy rozwiązać. Ta uchwała nie decyduje przecież o powiększeniu miasta. Pozwala jedynie burmistrzowi na podjęcie prac nad analizą problemu. Nie powinniśmy się teraz z tego wycofywać.

Słowa Szobmorga nie przekonały jednak członków komisji i dziewięcioma głosami za, przy trzech sprzeciwie projekt został wycofany. Ostateczna decyzja zapadnie jednak na czerwcowej sesji, która odbędzie się 30 czerwca.

Paweł Halicki
redakcja@agmedia.com.pl

REKLAMA 3071-2

AUTO SERWIS LOREK

ŚLUPSK UL. ŻYG. AUGUSTA 41 TEL. 59 843-57-42

- AMORTYZATORY
- TYLNIKI
- ZAWIESZENIA
- HAMULCE
- ROZRZĄDY
- PRZEKŁADNIE
- KIEROWNICZE
- REGENERACJA AMORTYZATORÓW

sprzedaj nowych amortyzatorów do wszystkich marek samochodów. Posiadamy w ciągłej ofercie amortyzatory renomowanych firm zachodnich, a także dobre amortyzatory krajowe, w cenach przystępnych dla każdego klienta

FAKTY

Trójpółowy system połowu dorszy

Został wprowadzony w 2008 roku po tym, jak w 2007 roku polscy rybacy przekroczyli roczny limit połowowy przyznany Polsce. Dzięki nowemu systemowi urzędnicy mieli większą kontrolę nad połowami (każda jednostka przed wejściem do portu musiała zgłaszać ilość złowionej przez siebie ryby. Informacje te były jeszcze weryfikowane przy rozładunku przez inspektorów rybackich). Dodatkowo w danym roku łowiła tylko jedna trzecia floty rybackiej co pozwalało na łatwiejsze pilnowanie rybaków i większy przydział ryby na poszczególne jednostki. System był zaplanowany na trzy lata i w grudniu tego roku zostanie zakończony. Dlatego już teraz urzędnicy z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pracują nad nowym systemem. Powstała nawet specjalna komisja złożona z rybaków, urzędników.

BURSZTYNOWE SŁONECZKO POJECHAŁO DO GDYNI



Agnieszka Formela z Gdyni zwyciężyła w tegorocznej edycji Nadbałtyckiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej o Bursztynowe Słoneczko, który w Ustce odbył się już po raz 14. W wokalnych zmaganiach udział wzięło 150 uczestników z całego kraju. Aleksandra Hulecka ze Słupska wyśpiewała pierwsze miejsce wśród solistów ze szkół podstawowych. Słupski zespół DO-RE-MI okazał się najlepszym z zespołów w tej kategorii.

jkk

REKLAMA 3085-1

Fines biuro kredytowe

Ślupsk, ul. Waryńskiego 3/I piętro
tel./fax 59 840 22 72
510 087 022, 501 354 825
www.pexpres@wp.pl

POŻYCZKI GOTÓWKOWE	KREDYTY KONSOLIDACYJNE
- oferujemy nowych banków - na oświadczenie do 20 000 zł - rolnicy - promocje	- decyzja w 1 minutę - do 120 000 zł - na okres do 10 lat - 120 miesięcy
KREDYTY HIPOTECZNE	KREDYTY FIRMOWE
- pożyczki na dowolny cel - na zakup domu i mieszkania - na remont i budowę - dla pracujących za granicą	- do 15 lat na oświadczenie - bez ZUS i Urzędu Skarbowego (karła podatkowa) - do 300 tys. bez ZUS w jednym dniu

REKLAMA 184-6

TRANS-GLASS PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK

Niemcy • Belgia • Holandia
Anglia • Luxemburg

„Z domu pod dom” – obiad w cenie biletu **Rabaty do 20%**

Samochody klimatyzowane z nawigacją

poniedziałek – wtorek – środa – czwartek – piątek – niedziela
Wyjazdy odbywają się spod Ratusza w Słupsku

64-965 Okonek, ul. Lipowa 44, +48 (067) 266 94 91
kom. 503 198 451, kom. 503 198 446
transglass@pro.onet.pl

Więcej o nas na:
www.przewozy-okonek.pl

Przedsiębiorcom będzie łatwiej

Ulgi dla inwestorów z usteckiej strefy ekonomicznej

Ustka przygotowała specjalne ulgi w podatkach od nieruchomości dla firm, które będą chciały rozpocząć działalność w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Miasto ma w zachodniej części kurortu ponad 20 hektarów gruntów, gdzie działalność będą mogły prowadzić firmy. Są już pierwsi chętni.

Rozmowy o powołaniu w Ustce strefy ekonomicznej prowadzone były już za czasów burmistrza Jacka Graczyka. Wtedy nie doszło jednak do ich finalizacji. Miasto chciało włączyć do strefy około 10 ha gruntów przy ul. Darłowskiej. Skończyło się na planach. Obecnie władze są już po rozmowach z przedstawi-

cielami Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego ze Słupska, która zarządza SSSE. - Jesteśmy zainteresowanie gruntami w Ustce – mówi Mirosław Kamiński, prezes PARR. – Spotkaliśmy się już z burmistrzem Ustki i ustaliliśmy zakres prac, jakie trzeba wyko-

Firmy działające w strefie w Ustce będą mogły liczyć na ulgi w podatkach.

nać. Chodzi między innymi o przygotowanie dokumentacji związanej z powołaniem w Ustce strefy. Część dokumentów ma przygotować miasto, a część my.

Ustecy radni zgodzili się na wstąpienie do strefy. Przyjęli również uchwałę

dotyczącą zwolnień z podatków od nieruchomości. Firmy będą mogły otrzymać zwolnienie na trzy lata. Zwolnienie nie może jednak przekroczyć w tym okresie 200 tysięcy euro. Zgodnie z planami przestrzennymi, w podstrefie mogą działać firmy, które prowadzą nieuciążliwą dla środowiska działalność. Chodzi między innymi o składowanie materiałów i prowadzenie działalności magazynowo-spedycyjnej.

Są już nawet pierwsi chętni. Firma Frost-Logistic z Sopotu wydzierżawiła na 10 lat przy ulicy Darłowskiej 3 ha gruntów. Ma tu powstać stacja paliw, myjnia samochodowa, warsztaty mechaniczne oraz magazyn i chłodnie. Wcześniej miała bazę magazynową w podusteckim

Grabnie. - Myślimy nawet o budowie niewielkiej przetwórczości ryb – mówi Maciej Kłos, właściciel firmy Frost-Logistic. - Na początek chcemy zatrudnić około pięćdziesiąt osób. Jak uda się nam uruchomić przetwórnictwo, to zwiększymy zatrudnienie.

Tereny w zachodniej części Ustki to jedne z ostatnich wolnych gruntów w kurorcie. Powstają tu także osiedla mieszkaniowe. Swoje bloki kończy budować Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz”. W przyszłym roku ruszy budowa bloków Usteckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Kończy się również budowa nowego przedszkola miejskiego.

Paweł Halicki

redakcja@agmedia.com.pl

Zespół Ustecky kręcił teledysk w kurorcie Tak gra muzyka w Ustce

Ekipy realizatorów, kamery i niezbędny na planie filmowym sprzęt zawitały w reprezentacyjne miejsce Ustki. W kurorcie powstał teledysk do utworu zespołu Ustecky.

Najbardziej oblegane zakątki Ustki zamieniły się w plan filmowy. Swoją teledysk nagrywał zespół Ustecky. - Istniejemy już dwa lata i nagraliśmy trochę materiału, a teraz postanowiliśmy, że zrealizujemy nasze szersze marzenia i nagramy profesjonalny wideoklip, który wyemitują telewizje. – infor-

muje Krzysztof Szpot, wokalista grupy. - Ekipy pojawiły się w miejscach najbardziej kojarzonych z miastem. - O to nam chodziło. Jesteśmy związani z Ustką i wiemy, gdzie są w niej najbardziej urokliwe miejsca – zdradza basista Tomasz Horbach.

Teledysk, który powstawał na usteckim planie, to promocja dla miasta. Klip będzie emitowany przez największe stacje telewizyjne.

- To ogromna promocja dla Ustki. Po pierwsze sama nazwa zespołu kojarzy się z naszym kurortem, po



Teledysk powstawał w najbardziej charakterystycznych miejscach kurortu, m.in. przy pomniku syrenki.

Fot. Jakub Klimek

drugie kamery realizatorów podążały za najpiękniejszymi zakątkami – mówi Jacek Cegła, rzecznik ratusza. - Cieszymy się, że cały kraj

zobaczy nasze atrakcje.

Jakub Klimek

j.klimek@agmedia.com.pl

➔ WIĘCEJ NA WWW.KURIERSLUPSKI.PL

Nowoczesny ambulans wodny stacjonuje w Ustce

Szybciej udzieli pomocy lekarskiej



Pierwsza w Polsce specjalistyczna karetka wodna zadba o bezpieczeństwo turystów wypoczywających na plażach od Ustki do Rowów. Będzie pracowała do końca wakacji.

Karetka wodna wyposażona jest jak każdy ambulans. Na pokładzie oprócz nawigatora znajduje się trzech ratowników medycznych. - Z pomocą dotrzemy tam, gdzie byłby problem z dojechaniem samochodem – mówi Damian Kowaleski, ratownik medyczny, który będzie pracował na karecie. - Są to na przykład wydmy w okolicy Smołdzina. Dzięki wodnej karecie będziemy w stanie o wiele szybciej dotrzeć do chorego i udzielić mu specjalistycznej pomocy.

Jak twierdzą ratownicy, chory będzie transportowany do portu w Ustce lub w Rowach, skąd ambulansem dotrze do szpitala. W Ustce zamontowano nawet specjalny podnośnik, którym będą z łodzi wyciągane nosze.

Zadowolenia nie ukrywa również Piotr Dąbrowski, prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego w Słupsku, którego ratownicy będą w tym roku obsługiwać plaże w Ustce i Rowach. - Naszym zadaniem jest ratowanie ludzi. Dzięki pomocy karetki będziemy mogli poszkodowane osoby szybciej transportować do szpitala. Właśnie na takim standardzie powinno

opierać się ratownictwo wodne – dodaje prezes.

Inwestycja kosztowała 1, 3 mln zł. 600 tysięcy pochodzi z dotacji unijnej 300 tysięcy dołożyła stacja Pogotowia Ratunkowego ze Słupska. Pozostałe pieniądze to wkład Ustki, gminy Ustka oraz Starostwa Powiatowego. Za te pieniądze kupiono nowoczesną motorówkę, oraz sprzęt medyczny. Wybudowano specjalne podnośniki w porcie w Ustce oraz przeszkolono załogę i wykończono bazę, gdzie karetka będzie stacjonowała. Pracownicy pogotowia mówią, że największym problemem były dla nich przepisy morskie. - Znamy się na ratowaniu, wiemy jak obsługiwać sprzęt, ale musieliśmy uczyć się przepisów morskich i prawa morskiego – mówi Mariusz Żukowski, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Słupsku. To była dla nas dobra szkoła, ale dzięki wysiłkowi mamy dzisiaj w Ustce w czasie wakacji dwie karetki na pełnym etacie i wodną karetkę.

Łódka ma 10 metrów długości. Może pływać z prędkością 30 węzłów i ma zasięg do 6 mil morskich. Motorówka może pływać przy sile wiatru do 5 stopni skali Beauforta.

Paweł Halicki

redakcja@agmedia.com.pl

REKLAMA

166-21

16 LIPCA godzina 22.00
Wielka Międzynarodowa Gala Operowa

Słupski Festiwal „Charlotta Classica”
Amfiteatr w Dolinie Charlotty, Strzelinko 14
w w w . d o l i n a c h a r l o t t y . p l
Sprzedaż: Dolina Charlotty tel. (59) 847 43 00

17 LIPCA godzina 22.00
Musical „CABARET”

To pierwszy od lat taki pociąg

Turyści przyjadą Galeonem

Pierwszy od ćwierć wieku parowy pociąg przyjedzie 2 lipca do Ustki. Zawita także do Kępic

Kolejarze z Wielkopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych dopięli właśnie ostatnie szczegóły. Na stacji w Kępicach podróżnych przywita strażacka orkiestra.

Już wiadomo, że z Poznania Głównego do Słupska przyjedzie pociąg specjalny prowadzony przez zabytkowy parowóz „Piękna Helena” Pm 36 – 2 – najszybszy czynny parowóz w

kraju. W składzie pociągu pojadą współczesne wagony, w tym planowany jest również wagon restauracyjny.

- Mając na względzie błyskawiczną sprzedaż biletów na pociąg PIRAT na trasie Poznań – Kołobrzeg – Poznań oraz bardzo dużo sygnałów od zainteresowanych osób, wspólnie z przewoźnikiem Przewozy Regionalne postanowiliśmy uruchomić dodatkowy pociąg nad morze na trasie Poznań Główny – Ustka i z powrotem – stwierdził Patryk Skopiec z Instytutu Rozwoju i

Promocji Kolei

Z Poznania Głównego pociąg ma wyruszyć o godz. 6.00, a następnie przez Oborniki Wlkp., Piłę główną, Szczecinek, Miastko i Kępice. Przybędzie do Słupska o godz. 9.50. Rozkład na odcinku Słupsk – Ustka - Słupsk jest jeszcze ustalany. Wiadomo natomiast, że w przeciwieństwie do Kołobrzegu, gdzie na początku czerwca pociąg parowy Pirat wjechał do samego portu, w Ustce dojedzie tylko do stacji PKP. W drogę powrotną ze Słupska Galeon ma wyruszyć około godz. 15, planowany jest też godzinny postój składu w Słupsku, zaś w Poznaniu pociąg spodziewany jest przed godziną 23.

Jarosław Kowalski

j.kowalski@agmedia.com.pl



Pociąg parowy zawita do Ustki i Kępic.

REKLAMA

346-1

Archeologiczna sensacja z Bałtyku

Unikatowe działa wydobyte z dna



Sensacyjne odkrycie archeologiczne. Zaledwie 30 mil morskich od Ustki. Naukowcy znaleźli ponad 40 unikatowych, żeliwnych dział z XVIII wieku.

Archeologom udało się wydobyć z morskiego dna już 12 dział. Największe mają 3,70 metra długości, najmniejsze są o metr krótsze. Ważą od półtona do dwóch ton. Uzbrojenie statku naukowcy znaleźli już rok temu w trakcie badań pod planowaną budowę morskiej farmy wiatrowej. Badania są koniecznością w przypadku tego typu inwestycji. Wydobyte działo z głębokości 42 metrów trwało ponad dwa tygodnie. Kierownik badań Iwona Pomian z działu Badań Podwodnych Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku twierdzi, że działa były wykonane w Szwecji w 1772 roku i służyły jako balast bliżej niezidentyfikowanego statku. - Pierwszy raz od czasu, gdy pracuję w muzeum spotkałam się z sytuacją, że mamy potężne znalezisko, ale bez statku, bo to, co jest

pod spodem jest za małe, żeby nazwać wrakiem – mówi Pomian. - Możliwe, że pozostałości wraku zostały zniszczone przez sieci rybackie. Mamy wiele wraków zniszczonych w ten sposób, ale nawet wtedy leżą obok jakieś kawałki, coś wystaje, a tu nie ma nic.

W odległości blisko 700 metrów od dział natrafiano też na resztki innego statku. Tam naukowcy znaleźli fajansowe naczynia kuchenne ze Szkocji.

Wydobyte działa trafią do podwodnego skansenu Muzeum Morskiego w Zatoce Gdańskiej. Na razie będą poddane konserwacji. Na ekspozycji znajdą się dopiero za kilka lat. Pozostałe przeszło 30 dział prawdopodobnie pozostanie na dnie Bałtyku. Miejsce, w którym spoczywają będzie tylko stale kontrolowane, aby nie doszło do kradzieży obiektów. Działa, które trafiły do gdańskiego muzeum są pierwszymi tego typu obiektami w jego bogatych zbiorach.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

REKLAMA

139-9

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

Słupsk • Portowa 10 • 59 841 48 73

**RATOWNICZY PATROL BAŁTYCKI**

WOPR na Bornholmie

1 lipca o godzinie 6.00 trzech ratowników Słupskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego odbędzie patrol na trasie Ustka-Bornholm-Ustka. Patrol połączony będzie z wymianą listów między burmistrzami Ustki i Nexø. Powrót o godzinie 22.50 tego samego dnia - pół godziny przed otwarciem festiwalu sztucznych ogni.

WOPR: Odwaga Poświęcenie Umiejętności

Popłyną:
Arkadiusz Jarosiewicz
Michał Matejowski
Jakub Friedenberger

1 lipca 2011
120 km x 2 = 240 km



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



SPONSORZY



O nowej twarzy SLD w Słupsku, wstydlivej koalicji SLD z PO i układaniu list do Sejmu

Szewczyk: Słupsk na tym traci

ROZMOWA Z **Pawłem Szewczykiem**

szefem słupskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Słupsku

- Tak młodego szefa słupski Sojusz Lewicy Demokratycznej jeszcze nie miał. Czy fakt, że 30-latek przewodzi Lewicy w Słupsku oznacza, że na drugi plan odchodzą symbole SLD sprzed lat – Jan Sieńko, czy Jerzy Mazurek, a idzie młodość?

- W lewicy działałem od 11 lat. Polityką zainteresowałem się w 2000 roku, jeszcze na studiach z politologii i historii. Wtedy też rozpocząłem działalność w młodzieżowej lewicy. Najpierw pomagałem w kampanii wyborczej, w 2006 roku zdecydowałem się sam wystartować. Z dużym sukcesem, bo jako jedyny na liście SLD uzyskałem mandat radnego miejskiego z drugiej pozycji na liście. W 2010 roku kolejny raz wystartowałem w wyborach do Rady Miasta i uzyskałem czwarty wynik w Słupsku. Wyprowadziłem mnie osoby, które kandydowały zarówno na radnego, jak i prezydenta – Krystyna Danilecka-Wojewódzka, Robert Kujawski i tak ważna dla miasta postać, jak Anna Bogucka-Skowrońska. Miałem też niezły wynik w wyborach do Parlamentu Europejskiego, kandydowałem niejako w zastępstwie prezydenta Kobylińskiego. Uzyskałem trzeci wynik na liście lewicy w okręgu wyborczym, który obejmował obszar województwa pomorskiego. Tak więc doświadczenie polityczne mam spore, udowodniłem, że jestem osobą wybieralną przez społeczeństwo. Dlatego, gdy dotychczasowa szefowa SLD z przyczyn osobistych zrezygnowała z funkcji, uznałem, że skoro wielu działaczy proponuje, abym kandydował na przewodniczącego SLD, przyjąłem to wyzwanie. Przeprowadziliśmy wybory w ośmiu miejskich kołach i większością głosów zostałem przewodniczącym.

- Pana kontrkandydatami byli doświadczeni działacze SLD?

- Początkowo było ich kilku. Między innymi Klaudiusz Dyjas, Krzysztof Kido, Janusz Bułko, Józef Winecki, Robert Jakubiak. Później część zrezygnowała.

- Nowy szef oznacza zawsze zmiany. Sojuszu w Słupsku są one potrzebne, bo jest postrzegany jako partia poprzedniego systemu?

- Część mieszkańców postrzegala – z różnych przyczyn – SLD jako partię ukorzenioną w poprzednim systemie. Moim zdaniem nie trafnie. Jestem młodym człowiekiem, urodziłem się w 1981 roku. Natomiast średnia wieku członków zarządu SLD w Słupsku to niespełna 40 lat. Teraz liczą się przede wszystkim sprawy współczesne i przyszłość, a nie to, co było kilkadziesiąt lat temu. Rozmawiamy o przyszłości, o programie i naszych propozycjach dla mieszkańców. Chcemy zachęcić młodych ludzi do aktywnego włączenia się w działalność Sojuszu.

- Ale mogą z tym być problemy. Bo o ile w kraju SLD za sprawą przewodniczącego Grzegorza Napieralskiego zmieniło oblicze, odmłodziło się, to w Słupsku nadal macie twarz nieco skostniałą, skoncentrowaną na ludziach starszych.

- Jesteśmy otwarci na różne środowiska – kombatan-tów, emerytów, forum kobiet, organizacje związkowe, młodzieżowe i stowarzyszenia społeczne. To fakt, że z jakiś przyczyn w lewicy brakuje osób 40-50-letnich, stąd młodzi muszą tę lukę wypełniać. Inne partie, jak PO czy PiS powstawały jako formacje wyborcze, od podstaw kilkanaście lat temu. Inna jest więc ich struktura. Są to partie wyborcze, a nie masowe. Od jakiegoś czasu w SLD pojawia się wiele nowych osób z dużym potencjałem, również młodych i dobrze wykształconych.

- Mówi pan, że będzie zmieniał wizerunek partii, odmładzał go, unowocze-

śniał. Co konkretnie chce pan zrobić?

- To prawda, chciałbym zmienić wizerunek SLD. Rozpocząć proces zmian, bo nie da się tego zrobić szybko. Proponuję szereg przemysłowych ruchów. Przede wszystkim otwarcie się SLD na media, komunikowanie się także za ich pośrednictwem z mieszkańcami. Mamy im dużo do zaoferowania – wiele zrobiliśmy, powinniśmy też kreować politykę medialną, przedstawiać swoją ofertę polityczną, mówić o planach i o tym, co zrobiliśmy. Chcemy się również otworzyć na środowisko internautów – stąd planujemy

Nie chcemy wystawiać kilku liczących się kandydatów, aby nie osłabiać szans lewicy, i nie rozdrabniać głosów na kilku kandydatów.

Paweł Szewczyk

nie własną stronę internetową, powołamy rzecznika prasowego do kontaktów z mediami. Dalsza sprawa to wydawanie biuletynu wewnętrznego – chcemy usprawnić przepływ informacji wśród naszych członków, aby na bieżąco mieli informacje o tym, co się dzieje w partii. Ponadto planujemy częstsze kontakty z mieszkańcami, korzystając m.in. ze skypa, poczty mailowej i portali społecznościowych. Do tej pory nie wykorzystywaliśmy tych możliwości, a dzisiaj to już wymóg czasów.

- Celem Sojuszu w wyborach parlamentarnych jest to, by region słupski miał przedstawiciela w Sejmie, być może też w Senacie. Mówi się o kilku kandydatach, byłym premierze Leszku Millerze, Dorocie Gardias, byłej już przewodniczącej ogólnopolskiego związku pielęgniarek, Janie Sieńko, wreszcie o panu.

- Jest duża potrzeba, żeby w Słupsku funkcjonował poseł z SLD. Słupsk i region słupski jest poszkodowany, bo nie mamy swojego okręgu wyborczego. Mamy wspólny okręg do Sejmu z Gdynią, i od tego roku okręg słupsko – lęborsko – wejherowski do Senatu. Okręg do Sejmu gdyńsko-słupski utworzono z przyczyn poli-

tycznych, Słupsk na tym traci, bo nasi kandydaci muszą konkurować z osobami z Gdyni, Wejherowa czy Lęborka, a jest to trudne. Ten problem dotyczy nie tylko słupskiego SLD, ale i innych ugrupowań. Tymczasem Koszalin ma własny okręg, koszalinianie wybierają ośmiu posłów oraz dwóch senatorów. Słupsk ma trzech posłów i to łącznie ze wszystkich partii. Mamy więc mniejsze szanse na lobbowanie w Sejmie w sprawach dotyczących regionu. A przecież jesteśmy, po Gdańsku i Gdyni, największym miastem w województwie, liderem regionu i tę pozycję chcemy umacniać. Jako SLD chcemy uzyskać trzy mandaty parlamentarne, w tym co najmniej jeden przez polityka ze Słupska oraz mandat senatora. Rekomendację do startu w wyborach do Sejmu uzyskały trzy kandydatury: Beata Maciejewska, słupska radna, Krystian Zalas, przewodniczący Federacji Młodych Socjaldemokratów oraz ja. Prawdopodobnie na liście do Sejmu zobaczymy również Dorotę Gardias. Co do informacji o ewentualnym starcie z pierwszego miejsca naszego okręgu przez byłego premiera Leszka Millera, to trudno mi to

komentować, bo Rada Wojewódzka nie ma informacji na ten temat. Ostatecznie listy wyborcze będą zatwierdzane przez Radę Krajową SLD w Warszawie 2 lipca.

Natomiast do Senatu rekomendowany jest dr Jan Sieńko, który ma duże doświadczenie parlamentarne. Do Senatu wybieramy tylko jedną osobę, która uzyska największą liczbę głosów w okręgu wyborczym. Dr Jan Sieńko jest jedynym kandydatem ze Słupska oraz regionu słupskiego,

więc jest olbrzymia szansa, na uzyskanie mandatu przez słupszczanina.

- SLD jest naturalnym zapleczem prezydenta Kobylińskiego. Od niedawna prezydent i SLD muszą współpracować w Radzie Miasta i ratuszu z Platformą, która ma wiceprezydenta. Jak ocenia pan to małżeństwo z rozsądku z PO?

- Z inicjatywy prezydenta Macieja Kobylińskiego utworzono nowy układ politycznej współpracy z PO. Mamy wiceprezydenta z tego ugrupowania – Krzysztofa Sikorskiego. To stworzyło nowy układ polityczny, bo przez 4 lata w radzie działała sprawna koalicja PO i PiS. Była to

twarda opozycja w stosunku do prezydenta, wiele spraw wymagało długich negocjacji, na przykład aquapark, czy remonty ulic. Były to wymuszające negocjacje dla obu stron, stąd propozycja prezydenta w stosunku do PO. Potrzebna tu też była na pewno zgoda władz miejskich i wojewódzkich PO. Ta nieformalna koalicja w radzie, w której jako lewica jesteśmy drugim co do wielkości klubem, sprawdza się nieźle. Śmieję się, że to taka wstydlawa dla PO koalicja. Kiedy o niej rozmawiamy, koledzy z PO uśmiechają się, padają różne stwierdzenia. Nie ma formalnego porozumienia, nie spotykamy się i nie ustalamy wspólnej koncepcji.

Być może po pewnym czasie

nastąpi bliższa współpraca programowa. Na razie jest to trudna kwestia dla niektórych radnych z PO. Jednak trzeba pamiętać, że teraz Platforma współrządzi w mieście, bo posiadanie zastępcy prezydenta z podległymi resortami, to wzięcie odpowiedzialności za to, co się dzieje w mieście.

- Jest pan przewodniczącym Sojuszu w Słupsku, wiceprzewodniczącym Rady Miasta, jesienią będzie pan kandydatem SLD do Sejmu. Co dalej? Fotel prezydenta Słupska za trzy lata?

- Mamy jeszcze trzy lata do wyborów. Prawdopodobnie, jak wypowiadał się prezydent Kobyliński, raczej nie wystartuję on kolejny raz w wyborach. W tej sytuacji lewica będzie wyłaniała kandydata lub kandydatów w referendum. To demokratyczna forma.

- Demokracja to jedno, plany polityczne drugie.

- W SLD jest wiele osób, które są merytorycznie przygotowane, by pełnić tę funkcję. To prawda, mam aspiracje polityczne i nie wykluczam, że za trzy lata taką propozycję będę rozważał. Dzisiaj jednak mam inne plany.

Rozmawiała
Aleksandra Christyniuk
a.christyniuk@agmedia.com.pl



BIOGRAM

Paweł Szewczyk

Lat 30. Żonaty, ma jedno dziecko. Z wykształcenia historyk oraz politolog. Radny miejski drugiej kadencji. Obecnie wiceprzewodniczący Rady Miasta oraz szef słupskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Matura i co dalej? Uczniowie właśnie decydują, czy idą na studia czy do pracy



Artur Cembrowicz, Paulina Rybicka, Magdalena Ziemiałnikow i Michał Gostkowski studiują politologię na Akademii Pomorskiej. Ze Słupska pochodzi tylko Artur.

Raczej humanistyczne niż techniczne i raczej daleko od domu – maturzyści właśnie podejmują decyzję o swojej przyszłości.

Czy pójdą na studia: dzienne, zaoczne, licencjackie, czy też może do pracy – w kraju lub za granicą. W powiecie słupskim na dalszą edukację decyduje się połowa młodych osób kończących szkoły średnie.

Maturzyści z niecierpliwością czekają na wyniki egzaminów – poznają je 28-29 czerwca. Większość tych, którzy planują dalszą edukację, złożyła już dokumenty na uczelnie. Zazwyczaj prowadzą one rekrutację internetową, która rozpoczęła się w maju lub na początku czerwca. Po uzyskaniu świadectwa

dojrzałości muszą je dołączyć do złożonych wcześniej dokumentów. - Ja złożyłam dokumenty na trzy uczelnie – mówi Katarzyna Kowalik

ze Słupska. - Na Uniwersytet Gdański, Akademię Pomorską i uniwersytet w Toruniu. Czekam na wyniki matury.

W tym roku szkolnym mury szkół średnich w powiecie słupskim opuściło uczniów. Z tego w słupskich szkołach średnich, publicznych, uczyło się około 1,6 tysięcy uczniów.

- W liceach ogólnokształcących naukę zakończyło

około 900 uczniów, 400 w technikach - informuje Anna Sadlak, zastępca dyrektora wydziału oświaty Urzędu Miasta w Słupsku. - Mury zasadniczych szkół zawodowych opuściło prawie 300 osób.

Jak mówią dyrektorzy szkół średnich – na studia wybiera się większość uczniów liceów ogólnokształcących, żakami chce zostać też około połowa uczniów techników. Niektóre placówki gromadzą informacje na temat losów absolwentów. Tak dzieje się w I LO w Słupsku.

- Prowadzimy badania dotyczące losów naszych wychowanków - informuje Mariusz Domański, dyrektor

LO przy ulicy Mickiewicza. - Często taką wiedzę pozyskujemy od samych maturzystów, którzy we wrześniu, przed rozpoczęciem studiów, sami się do nas zgłaszają. Jak mówi Domański, maturzyści często wybierają Poznań, Warszawę, Gdańsk, Toruń, Wrocław jako główne kierunki dalszej edukacji. Ci, którzy kończyli profile matematyczne i informatyczne, politechniki. Uczniowie o zainteresowaniach humanistycznych i medycznych studiują na uniwersytetach. - Nasze liceum szczeni się tytułem Szkoła Odkrywania Talentów, przyznawanym przez ministra edukacji – opowiada Domański. -

REKLAMA

160-6

ZESPÓŁ SZKÓŁ INFORMATYCZNYCH

» LICEUM PLASTYCZNE i POLICYJNE

» TECHNIKUM INFORMATYCZNE i WETERYNARYJNE

UCZ SIĘ RAZEM Z NAMI

ul. Koszalińska 9 ■ 76-200 Słupsk ■ tel. (59) 845 60 70
www.zsi.słupsk.pl ■ email: sekretariat@zsi.słupsk.pl

» PIŁKA NOŻNA

» TANIEC SPORTOWY

» TENIS STOŁOWY

» PŁYWANIE

SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO

JAKIE STUDIA WYBRAĆ?

Humanisci czy informatycy



Maciej Maraszkiewicz, socjolog

- Dalej na topie jest prawo, medycyna, psychologia. Są to wciąż bardzo oblegane kierunki. Na niektórych uczelniach na jedno miejsce przypada nawet kilkunastu zainteresowanych. Niezmiennie dla ludzi z regionu słupskiego atrakcyjne do studiowania jest Trójmiasto. Istotny wybór stanowią także Poznań i Warszawa. Kiedyś sytuacja materialna nie pozwalała na studiowanie w innym mieście, dlatego spore grono osób zostawało w Słupsku. Teraz jednak ta sytuacja się zmieniła. Są dostępne kredyty studenckie, programy unijne skierowane do studentów, czy wreszcie stypendia socjalne.

Ciekawym aspektem jest to, że mamy więcej młodzieży dojeżdżającej niż miejskiej. Najzdolniejsi nasi uczniowie często wywodzą się z pobliskich gmin, np. Siemianice, ale także Bolesławic, z Leborka a nawet spod Warcina

Informacje od uczniów na temat ich przyszłości starają się pozyskiwać także dyrektorzy innych szkół.

- 80-90 procent naszych absolwentów deklaruje, że będzie ubiegać się o przyjęcie na studia, w zeszłym roku tylko jedna osoba nie zdała u nas matury – informuje Jolanta Banaszkiewicz, dyrektor IV LO w Słupsku. - Monitorowanie losów studenta to trudne zadanie. Taka wiedza stanowiłaby świetny materiał do ewolucji pracy szkoły. Interesujemy się dalszymi losami absolwentów, tak naprawdę od nich samych dowiadujemy się czy podjęli dalszą naukę, czy też już pracują.

Mimo że większość licealistów planuje studia, duża grupa, zwłaszcza absolwentów techników, podejmuje pracę. Jak mówią dyrektorzy szkół technicznych, uczniowie kończący technika są coraz bardziej poszukiwani na rynku pracy. Często zdobywają doświadczenie zawodowe już w czasie nauki. Mają coraz więcej możliwości odbywania praktyk, także zagranicznych. -

Właśnie dostaliśmy dofinansowanie w ramach projektu Leonardo da Vinci – informuje Jacek Łepkowski z Zespołu Szkół Technicznych w Uście. - Uczniowie naszej szkoły wyjadą na zagraniczne praktyki do Niemiec. Skorzysta z niej 35 uczniów. - W naszej szkole propon-

cje między uczniami wybierającymi uczelnie wyższą a tymi którzy chcą podjąć pracę są na zbliżonym poziomie. Połowa wybiera studia, reszta rozpoczyna pracę - dodaje Andrzej Galant, wicedyrektor ZST w Uście.

Gdzie studiują uczniowie z powiatu słupskiego? Dokładnych danych nie ma, bo uczelnie - Akademia Pomorska czy Wyższa Szkoła Hanzeatycka nie prowadzą szczegółowych danych na ten temat. - Większość studentów to osoby pochodzące z Pomorza Środkowego – Słupska, Sławna, Lęborka, Szczecina, ale mamy też żaków z centralnej czy południowej Polski – mówi Władysław Pędziwiatr, kanclerz WSHZ. - Spora grupa to mieszkańcy naszego powiatu.

Podobne dane podaje rzecznik AP Marzena Łukasik. - W mijającym roku akademickim przyjęliśmy około dwa tysiące nowych osób. W okre-

sie gdy służba w wojsku była obowiązkowa, studentów było jeszcze więcej. 75 procent wybiera jako pierwszą uczelnię Akademię. Pada więc męt, że mniejsze ośrodki akademickie są głównie wybierane jako opcje rezerowe. Na naszej uczelni mamy ponad 100 specjalności na kilkunastu kierunkach, mamy bardzo ciekawą ofertę edukacyjną, włącznie z wysokimi stypendiami dla osób chcących studiować matematykę czy fizykę. Wciąż otwieramy nowe kierunki, dostosowując ofertę do wymogów rynku pracy i oczekiwań młodych ludzi.

- My właśnie prowadzimy nabór na dwa kierunki: zarządzanie oraz turystyka z rekreacją.

W przyszłości, w ramach specjalności na zarządzaniu, planujemy uruchomić odnawialne źródła energii, natomiast w ramach turystyki i rekreacji - specjalność transport w turystyce

- dodaje kanclerz Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania.

Coraz większą popularnością cieszą się kierunki administracyjne i prawo. Młodzi ludzie wiedzą, że mogą po nich znaleźć pracę. Administrację i prawo można studiować na przykład w Trójmieście, na Uniwersytecie Gdańskim, od października uruchamia administrację też niepubliczna Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu w Gdyni. - W październiku rozpoczynamy kształcenie, trwa już nabór – mówi dr Tomasz Białas, prorektor WSAiB im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni. - Jesteśmy jedyną niepubliczną uczelnią na Pomorzu, oferującą naukę na kierunku administracja jednocześnie na poziomie studiów licencjackich i magisterskich.

Łukasz Kotusiewicz
l.kotusiewicz@agmedia.com.pl

REKLAMA

2984-2



Wydział Zamiejscowy w Gdyni

Studia licencjackie
KOSMETOLOGIA**Studia podyplomowe**

- Podologia
- Dietetyka
- Kosmetologia i marketing produktu kosmetycznego
- Wizaż, stylizacja i technologie fryzjerskie
- Kosmetologia z odnową biologiczną

Gdynia, ul. Chylońska 210
tel. 58 712 61 12www.uczelniakosmetyczna.pl

REKLAMA

234PK3A

Zapraszamy na szkolenia**kierowców wózków jezdniowych****PROMOCJA!**
cena: 649 zł**Szkolenie zakończone egzaminem****Egzamin UDT za dodatkową opłatą****Słupsk, ul. Przemysłowa 9A,
tel. (59) 842 32 28****POMORSKA AKADEMIA**
Kształcenia Zawodowego w Słupsku sp. z o. o.**kurs obsługi komputera****36 godzin**
cena: 320 zł**Możliwość przystąpienia do egzaminu ECDL e-Citizen (międzynarodowy certyfikat)**

REKLAMA

**Policealna Szkoła Socjoterapii**
Pomorskie Centrum Edukacji Komputerowej**Zawody policealne**

- ✖ **Terapeuta zajęciowy**
- ✖ **Asystent osoby niepełnosprawnej**
- ✖ **Opiekunka środowiskowa**
- ✖ **Opiekun w Domu Pomocy Społecznej**

Uprawnienia szkoły publicznej, niskie czesne, kierunek bez opłat
ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2011/2012**Kursy, szkolenia**

- ✖ **Kurs technik pamięciowych i szybkiego czytania**
- ✖ **Kurs pierwszej pomocy**
- ✖ **Kurs witrażu (techniki Tiffanego)**
- ✖ **Kursy komputerowe (internet dla Seniora)**
- ✖ **Kursy dla kadry i pracowników placówek pomocy społecznej (WTZ, MOPS, PCPR, ŚDS, DPS)**
- ✖ **Kurs w zawodzie Terapeuty zajęciowego**

- ✖ **Kurs kwalifikacyjny dla kierowników i wychowawców wypoczynku dzieci i młodzieży - upoważnienie Kuratora**

Koszalin, Wenedów 3 tel: 94/343 35 70
www.szkolnictwo.pl/ zakładka rodzaje szkół

REKLAMA

1422-8

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ W SŁUPSKU**PROWADZI NABÓR NA ROK SZKOLNY 2011/2012****SZKOŁY DLA MŁODZIEŻY****Technikum Zawodowe:**

- technik hotelarstwa
- technik obsługi turystycznej
- technik kucharz
- technik kelner
- technik ekonomista
- technik handlowiec

Zasadnicza Szkoła Zawodowa:

- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- **Liceum Ogólnokształcące** [3 lata]
- **Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące** [2 lata]
- **Zasadnicza Szkoła Zawodowa** [2 lata]:
 - kucharz małej gastronomii
 - sprzedawca

SZKOŁA POLICEALNA

najpopularniejsze kierunki:

- technik administracji
- technik ochrony fizycznej osób i mienia
- technik organizacji usług gastronomicznych
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekun medyczny

SZKOŁY BEZPŁATNE**SZKOŁA FUNKCYJNUJE OD 1992 ROKU**Do dyspozycji uczniów pracownie:
gastronomiczne, obsługi konsumenta, kelnersko-barmańskie, komputerowe, biblioteka z centrum multimedialnym**W KLASACH MAKSYMALNIE 25 OSÓB****Słupsk, ul. Przemysłowa 100,
tel/fax 59 840 06 66
kontakt@szkoły-słupsk.pl****SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE www.szkoły-słupsk.pl**

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek - najlepsza inwestycja

**AKADEMIA POMORSKA
W SŁUPSKU**

Studiowanie poPŁACA! 1000 zł stypendium

fizyka
fizyka techniczna (Inż.)
ochrona środowiska
matematyka

m.in.
■ **stypendium w wysokości 1000 zł**
■ **wysoko płatne staże** w renomowanych firmach
■ **certyfikaty:** Analityk księgowy,
Naliczanie opłat środowiskowych,
Europejski Certyfikat Kompetencji Informatycznych,
Język angielski w środowisku pracy
■ **innowacyjne rozwiązania dla osób niepełnosprawnych**
■ **nowoczesne laboratoria**

1000 zł stypendium dla najlepszych studentów
www.apsl.edu.pl/kierunkizamawiane

ul. Arciszewskiego 22
76-200 Słupsk
tel. 59 84 05 950

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**WYŻSZA HANZEATYCKA
SZKOŁA ZARZĄDZANIA
W SŁUPSKU**

STUDIA LICENCJACKIE
(dienne i zaoczne)

ZARZĄDZANIE

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie zasobami ludzkimi
- zarządzanie administracją
- zarządzanie finansami
- zarządzanie jednostkami ekonomii społecznej
- zarządzanie odnawialnymi źródłami energii

TURYSTYKA I REKREACJA

- menedżer turystyki i rekreacji
- hotelarstwo i gastronomia
- rekreacja ruchowa
- obsługa ruchu turystycznego
- wychowanie fizyczne- specj. nauczycielska
- agroturystyka
- transport w turystyce i rekreacji

STUDIA PODYPLOMOWE

76-200 Słupsk, ul. Kozińskiego 6-7
tel. 59 848 28 63, fax 59 848 28 67
rekrutacja@whsz.slupsk.pl
www.whsz.slupsk.pl

• PEDAGOGIKA • EKONOMIA • POLITOLOGIA
FILOLOGIA ANGIELSKA GERMAŃSKA ROSYJSKA
BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE* • FIZJOTERAPIA*

* kierunek uruchomiony po otrzymaniu zgody MNiSW

Collegium Balticum

Polecam
H. Pyrek

**magisterskie
licencjackie
podyplomowe**

**oszczędzasz!
do
1600
zł!**

**Wskocz na wyższy
poziom edukacji
poleca Monika Pyrek**

Nominowana do godła Teraz Polska

ul. Mieszka I 61 C, Szczecin
tel. 91 48 38 171
rekrutacja@cb.szczecin.pl

www.cb.szczecin.pl

JAKOŚĆ ROKU 2010
UCZELNIA LIDERÓW
UCZELNIA walcząca z plagiatami
WIARYGODNA SZKOŁA
RZETELNA Firma
1 miejsce w regionie 11 miejsce w Polsce
eie Polska Izba Ekologii

AGENCJA REKLAMOWA

ag media

kompleksowa obsługa

promocyjna

Słupsk, ul. Braci Gierymskich 1
tel. 59 848 51 52, agencja@agmedia.com.pl, www.agmedia.com.pl

Sprostasz każdemu wyzwaniu

FS 38
teraz za **502,-**

FS 56
teraz za **949,-**

RE 98
teraz za **560,-**

MB 248
teraz za **929,-**

Ciśnienie robocze
- 10 - 110 bar
Ciężar - 16,2 kg

Komplet środków czyszczących

Typ silnika:
Briggs & Stratton

STIHL
VIKING

Autoryzowany Dealer:

DOBRE NARZĘDZIA

Ustka
ul. Marynarki Polskiej 85 L
tel. 59 814 40 44
www.dobrenarzedzia.ustka.pl

Potrzebujesz reklamy?
Zadzwoń!

Biurowie reklamy
"Kuriera Usteckiego"

59 848 51 50

CITY TAXI

19-666
dzwoń za darmo
800 429 800
59 8 444 443
Era 600 87 96 27
Plus 603 88 96 29

UWAGI! SŁODKI KONKURS

Zakupy przez 24h
dowódzicie
zdjęcia rodziców
możliwość
zamówienia BUS-a

www.citytaxi.słupsk.pl

50 LAT TRADYCJI

RYBY:
smażone
wędzone (tradycyjnie)
świeże i przetwory

Zapraszamy codziennie od godz. 10.00
Ustka, ul. Marynarki Polskiej 64c
tel. 601 829 979

Już w piątek NOWO OTWARTY

SKLEP RYBNY w Ustce

WIELKA PROMOCJA
ryby:
świeże,
wędzone
sałatki

Zapraszamy codziennie
w godz. 9.00 - 18.00
ul. Kilińskiego 8a

Gabinet Kosmetyczny
aura

- Mikrodermabrazja • Peeling kawitacyjny • Makijaż permanentny metodą piórkową • Depilacja woskiem
- Henna • Makijaże • Manicure • Pedicure (frezarka)
- Kwasy Dermika i Rejuvi • Głębokie złuszczenie kwasem mlekowym • Kwas migdałowy

NOWY ZABIEG mezoterapia mikroigłowa

Nowoczesny sposób regeneracji i odbudowy skóry

DERMIKA
LIPOGEN
rejuvi

Ustka • ul. Kopernika 19
tel. 601 563 406
(wejście do sklepu optycznego Pan Hilary)

www.aura-kosmetyka.pl

SKLEP Z ODZIEŻĄ MĘSKĄ

GARNITURY
SPODNIE
KOSZULE
KRAWATY
SPODNIE JEANSOWE

PRZY ZAKUPIE SKRACANIE GRATIS

CENTRUM HANDLOWE FENKIS (STODOŁA)
USTKA, PL. WOLNOŚCI 9, CZYNNIE 10.00-18.00

CENTRUM OGRODNICZE STORCZYK

Promocja
gratis na osłonki do kwiatów.
50% upustu na pozostałe artykuły z gazetą "Kurier Ustecki"

Ustka ul. Jagiellońska 18 Ip
516 043 310, 880 086 774

Spółka Uzdrowisko Ustka

zatrudni na budowie
cieśli, zbrojarzy, murarzy
– umowa o pracę.

Kontakt: 602 178 520, 601 684 533

USŁUGI POGRZEBOWE
DĄBEK

* TRUMNY * TRANSPORT * PEŁNA OBSŁUGA * FORMALNOŚCI

CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ

Biurowie obsługi Klienta tel. (59) 8147 005
76-270 Ustka tel.dom. (59) 8141 023
ul. Wyszyńskiego 8 a kom. 604 084 388

Cudze chwalicie, swego nie znacie – szlaki turystyczne w Słupsku

Na tropie zabytków

Niespełna dwie godziny trzeba poświęcić, żeby przejść najciekawsze trasy turystyczne w Słupsku. Wspólnie z fotoreporterem przetarliśmy niebieski i czerwony szlak.

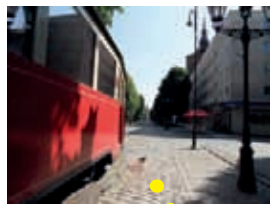
Oba słupskie szlaki rozpoczynają i kończą bieg przed ratuszem. Oba prowadzą przez Stare Miasto i uzupełniają się. My postanowiliśmy je przetestować.

Szlak niebieski

Podróż szlakiem niebieskim zaczynamy na placu Zwycięstwa. Sam plac też jest atrakcją turystyczną. To arena wielu słupskich imprez. Plac Zwycięstwa otoczony jest ciekawymi budynkami, z neogotyckim ratuszem na czele, średniowieczną Nową Bramą oraz zabytkowym Domem Towarowym, w którym znajduje się najstarsza w Europie winda. Stąd ruszamy w stronę ulicy Starzyńskiego. Po rewitalizacji trakt oraz pobliski Skwer Pierwszych Słupszczan wyglądają okazale. Przejściem podziemnym przechodzimy w okolice wspomnianej Nowej Bramy. W gotyckim budynku znajduje się galeria sztuki oraz biura. Dawniej mieściło się tu pierwsze słupskie muzeum. Następnie idziemy ulicą Nowobramską. Pierwszą atrakcją jest tramwaj. Pojazdy szynowe jeździły tędy pół wieku temu. Ten ustawiono tu w 2004 roku. Tramwaj postawił prywatny inwestor. Na przemian działały w nim fast food i kawiarenka. W 2008 roku za 95 tysięcy złotych od właściciela, który zamknął swój biznes kupiło go miasto. W najbliższych dniach ruszy w nim kawiarnia.

Tramwaj stoi zaledwie kilkadziesiąt metrów od największej słupskiej gotyckiej budowli, czyli kościoła Mariackiego. Świątynia nawet w środku tygodnia jest otwarta. Zwiedzający mogą zobaczyć okazałe wnętrza i zabytkową ambonę, która jest jednym z nielicznych elementów historycznego wyposażenia świątyni.

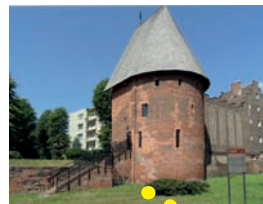
Z kościoła farnego ruszamy na Stary Rynek. Podobnie jak starówka, ucierpiał w wyniku wejścia do mia-



Słupski tramwaj



Kościół Mariacki



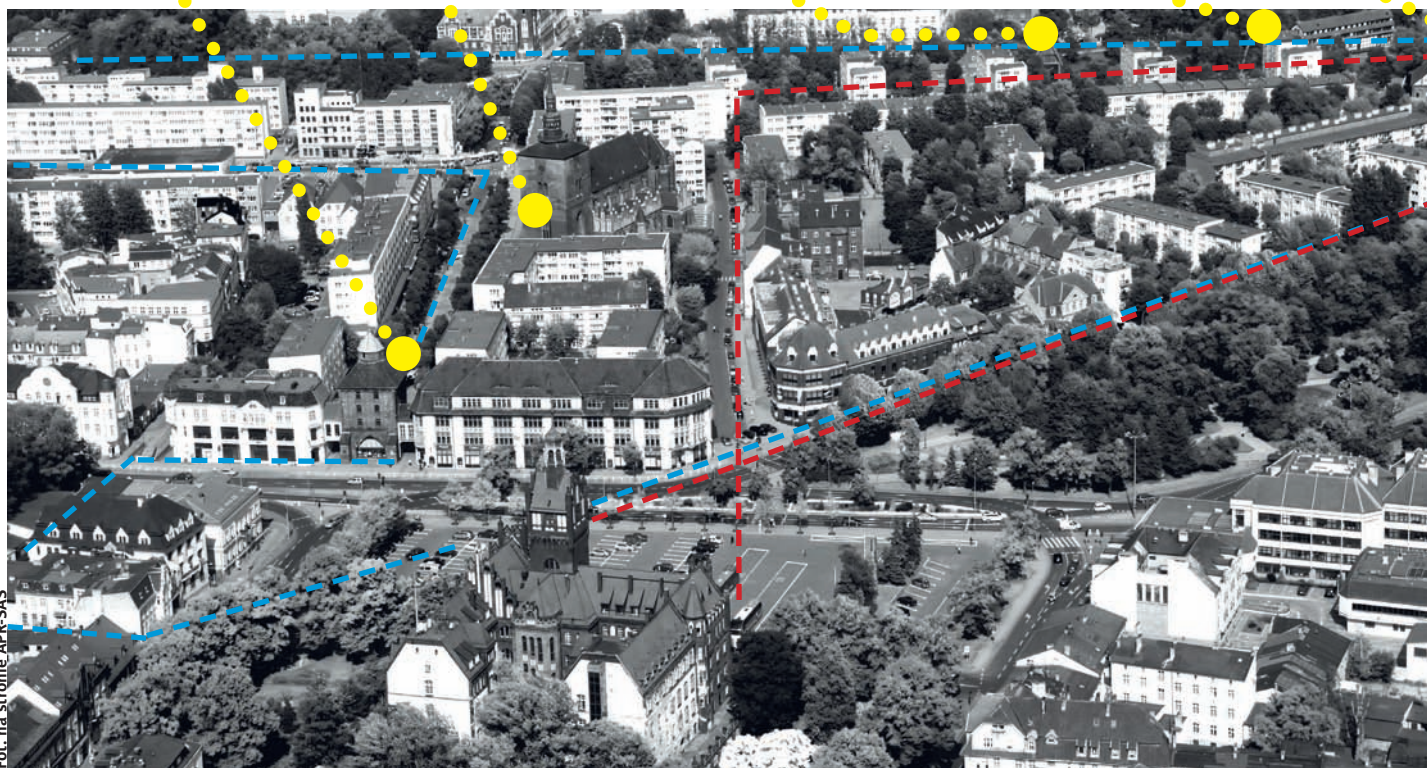
Baszta Czarownic



Brama Młyńska



Muzeum Pomorza Środkowego



Fot. na stronie APR-SAS

sta Armii Czerwonej w 1945 roku. Zachowały się jedynie trzy XVIII-wieczne kamienice oraz przedwojenny budynek banku, w którym mieści się sąd. W samym sercu Starego Rynku stoi fontanna z herbami miast partnerskich Słupska. W pobliżu rynku stoi kolejna dawna świątynia, czyli przyklasztorny kościół świętego Mikołaja. Obecnie mieści się w nim słupska biblioteka. Z kościoła Norbertanek przechodzimy nad brzeg Słupi. Szlak prowadzi w stronę Skweru Fryderyka Chopina. Między starymi drzewami stoi pomnik fenomenalnego kompozytora. Dalej idziemy wzdłuż brzegu rzeki. Po drodze mijamy jedno z najbardziej malowniczych miejsc w Słupsku, czyli fragment ulicy Francesco Nullo, przy fundamentach baszty prochowej. Dochodzimy do bulwaru księdza Jerzego Popiełuszki. Deptak przy rzece jest jednym z ulubionych miejsc spacerowych słupszczan.

Docieramy nim do dumy Słupska, czyli kompleksu zamkowego. W tym miejscu spotykają się oba słupskie szlaki. Głównym punktem dla odwiedzających to miejsce jest oczywiście Zamek Książąt Pomorskich, który jest siedzibą Muzeum Pomorza Środkowego. Można tam zobaczyć zbiory sztuki dawnej Pomorza,

wystawę słupskich pamiątek oraz największą na świecie kolekcję portretów Witkacego. Dla turystów otwarta jest także zamkowa wieża, z której można podziwiać panoramę Słupska i okolic. Tuż przy zamku stoi średniowieczny młyn, w którym znajduje się elektrownia wodna oraz dział etnograficzny muzeum. W pobliżu stoi także druga z zachowanych słupskich, średniowiecznych bram, czyli Brama Młyńska. W obiekcie znajdują się pracownice konserwatorskie muzeum. Kompleks uzupełnia szachulcowy Spichlerz Richtera. Wędrowcy mogą zatrzymać się w nim na filiżankę herbaty. Oprócz sali wystawowej w spichlerzu znajduje się jeden z najpopularniejszych w mieście lokali, czyli Herbaciarnia. Będąc przy zamku też warto odwiedzić pobliski ogród zołowy. Przy zamkowych murach słupscy muzealnicy odtworzyli dawny ogród książęcy.

Spod zamku idziemy do kościoła św. Jacka. W kościele modlili się dawni książęta. Ostatni z rodu Gryfitów, czyli księżna Anna i jej syn, są pochowani w kryptach. W świątyni możemy zobaczyć także epitafia władców, barokowe organy i ołtarz. Z kościoła dominikańców idziemy w stronę ulicy Jagiełły. W parku, który powstał na plantach, stoi kaplica świę-

tego Jerzego, która pierwotnie stała przy dawnym szpitalu. Przy ul. Jagiełły stoją także pozostałości średniowiecznych murów miasta. Tą drogą docieramy do placu Zwycięstwa.

Szlak czerwony

Jest nieco krótszy od trasy niebieskiej. Podobnie jak ona rozpoczyna się przed ratuszem. Trakt czerwony wiedzie jednak prosto przez plac Zwycięstwa w kierunku ulicy Łukasiewicza. Droga mija Dom Towarowy z łopacami na dachu flagami z herbami miasta i województwa. Wiedzie dalej w kierunku kościoła Mariackiego, który mijamy z prawej strony. Nieopodal stoi neogotycki budynek poczty. W budynku z II połowy XIX wieku znajduje się popiersie Heinricha von Stephana, wielkiego reformatora i innowatora poczty. Von Stephan uznany jest za wynalazcę kartki pocztowej. Urodził i wychował się w Słupsku.

Ulicą Łukasiewicza docieramy do ulicy Mostnika. Dawniej ulica ta nazywała się Langestrasse, czyli długa. Była częścią najstarszego traktu w naszym mieście. Kupcy odwiedzający Pomorze cho-

dzili tędy już ponad tysiąc lat temu.

Ulicą Mostnika docieramy do kompleksu zamkowego. Tam łączą się ze sobą obie trasy. Na przejście szlakiem czerwonym poświęciliśmy niespełna 30 minut.

Oba szlaki wiodą ciekawymi miejscami. Ich największym mankamentem są kiepskie oznaczenia. Niebieskie i czerwone stopy, które namalowane są na chodnikach, są powycierane. Kolorowe odciski znaleźliśmy jedynie w kilku miejscach. - Szlaki będą odmalowane jeszcze przed wakacjami – zapewnia Monika Łobza z Centrum Informacji Turystycznej Ziemia Słupska. - Zachęcamy turystów odwiedzających Słupsk, by przespacerowali się tymi szlakami, bo

wiodą one naprawdę malowniczymi terenami.

Do spaceru szlakami niebieskim lub czerwonym zachęca też, nie tylko turystów, ale i słupszczan, Tomasz Rosiński, prezes Towarzystwa Odkrywców ze Słupska. - Warto zarezerwować sobie jedno popołudnie i wspólnie z rodziną przejść się jedną z tych tras – mówi Rosiński. - Może się okazać, że mimo iż znamy nasze miasto, odkrywamy w nim ciekawe, wartościowe rzeczy. Znam wiele osób, które nigdy nie widziały zabytków w muzeum, czy nie było w kryptach kościoła św. Jacka. Mówi się często cudze chwalicie, swego nie znacie. Warto lepiej poznać swoje miasto.

Tomasz Częścik
t.czescik@agmedia.com.pl

SZLAKI

Szlak niebieski

Plac Zwycięstwa – S. Starzyńskiego – ul. Nowobramska – Stary Rynek – Grodzka – Bulwar Ks. J. Popiełuszki – ul. Dominikańska – ul. Władysława Jagiełły – plac Zwycięstwa

Szlak czerwony

plac Zwycięstwa – ul. Łukasiewicza – ul. Mostnika – Rynek Rybacki – ul. Zamkowa – ul. Władysława Jagiełły – plac Zwycięstwa

W Słupsku znowu zagra komercyjne lokalne radio

Radiowy Słupsk – boje i przeboje w eterze

Grały w Słupsku łącznie ponad 14 lat. Po pięcioletniej przerwie znów pojawił się w mieście lokalny komercyjny nadawca. Czy Radio FaMa zawładnie radiodiodami i sercami słupszczyzan tak, jak zrobiły to Radio City i Vigor FM?

Młodzi radiowcy z Radia City bardzo szybko pokazali, że są rozgłośnią lokalną, która chce na bieżąco relacjonować życie mieszkańców. Program nadawany był na żywo z udziałem słuchaczy, którzy mogli telefonować do studia i dzielić się swymi uwagami. Żywe radio wręcz zachęcało do słuchania. Dziennikarze walczyli o słuchaczy głosnymi akcjami. Latem 1995 roku Justyna Sola-Stańczyk z Radia City razem z Markiem Zagalewskim z „Głosu Pomorza” przez nikogo nie zatrzymywani weszli do jednostki wojskowej przy ul. Westerplatte i wynieśli czołgową radiostację, którą następnie za pokwitowaniem oddali zdumionym wojakom. Wydarzenie odbiło się echem w ogólnopolskich mediach, długo mówiono o tym w mieście, a w jednostce polecały głowy.

Dużo słuchaczy ścigał również do rozgłośni wieczorny blok disco polo – muzyki popularnej, choć bojkotowanej przez inne rozgłośnie. Audycje prowadzili - DJ Seba i DJ Modrzak. Grane na życzenie utwory sprawiały, że w studiu blokowały się telefony. W trakcie dwóch

zorganizowanych przez Radio City koncertów „Disco Polo Live” hala Gryfii była wręcz wypełniona rozśpiewanym i roztańczonym tłumem, dla którego w Słupsku zagrały czołowe wówczas kapele disco polo: Boys, Bayer Full i Top One.

Jednak najwięcej słuchaczy przysporzył City zmarły niedawno muzyk i showman Jerzy Izdebski. Od wiosny 1997 prowadził regularne poranne audycje „Jerzy Izdebski talk show”. Realizowane na żywo i z udziałem słuchaczy w godzinach 7 – 10 okazały się sukcesem. Powtarzane w nich hasło „Łamiemy bariery na Pomorzu Środkowym” było adekwatne do prezentowanych treści. Showman bardzo swobodnie i elokwentnie dyskutował na żywo z telefonującymi do studia słuchaczami. Podpuszczał, gromił, a bywało, że wyłączał, kiedy poczuł, że rozmówca może mieć nad nim słowną przewagę. W jego programach debutował ustecki poeta i działacz założonej przez obu panów Polskiej Partii Biednych, a swe proroctwa wieściła pani Czesława, wizjonerka z ul. Kołłątaja. Obrywało się z anteny lokalnemu słupskiemu establishmentowi, prokuratorom, komornikom i lewicowym władzom miasta. Poranne radiowe show było słychać w całym mieście w sklepach, biurach i autobusach. Oliwy do ognia dolewały popołudniowe „Rozmowy piwne w Radiu City”. W



Fot. APR-SAS

Marek Rogala przez wiele lat prowadził poranne i popołudniowe audycje w Radiu Vigor FM.

kwietniu 1998 redakcja przeżyła nalot i rewizję policjantów, po tym jak jeden ze słupskich komorników oskarżył Izdebskiego o groźby karalne. Ogólnopolska prasa miała o czym pisać – o porannym show Izdebskiego mówiło się w całej Polsce. Niecały rok później City z dnia na dzień zawiesiło działalność. Motywy tej decyzji do dziś nie są publicznie znane.

Mocne wejście na muzyczny rynek Słupska miało radio Vigor FM. Na początek z anteny popłynęło rozkołysane reggae: „Sweet (A La La La Log)” grupy Inner Circle. Od razu stacja reklamująca się jako „Najbardziej energetyczne radio nad Bałtykiem” trafiła w muzyczne gusta, przede wszystkim młodych słuchaczy, których w piątkowe i sobotnie wieczory przyciągała lista przebojów. - Akurat wtedy byłem w wojsku w Redzikowie – wspomina Mariusz Smoliński, późniejszy wieloletni redaktor naczelny Radia Vigor, a obecnie rzecznik prezydenta Słupska. - Oczywiście w trakcie

służb słuchało się radia i był to Vigor. Pamiętam, jak myślałem, że fajnie by było dostać się tam do pracy. Odważyłem się i po zakończeniu wojska poszedłem na jeden z castingów na Kaszubską. Dali mi do przeczytania kawałek tekstu z gazety i okazało się, że jestem przyjęty! Pamiętam, że czytanie pierwszego samodzielnego serwisu szło mi jak po grudzie. Myliłem się jakaś, po prostu żywcem jadła mnie trema. Gdy skończyłem, zobaczyłem, jak siedzący obok Marek Rogala kończy zabijać mnie wzrokiem. Pomyślałem – to koniec. Ale potem, za godzinę był następny serwis, po nim kolejny i szło mi coraz lepiej. Teraz się z tego śmieję, ale wtedy był to ogromny stres.

Swą karierę w Radiu Vigor rozpoczynał również Przemysław Woś, obecnie dziennikarz Radia Gdańsk. - Casy były zupełnie inne, inne wyzwania i poziom techniki – podkreśla. - Było chyba dużo więcej zapału, a ludzie dawali z siebie więcej nie pytając, co dostaną w zamian.

Źle się stało, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji postawiła na radia sieciowe, kosztem lokalnych stacji.

Podobnie uważa Mariusz Brokos, obecnie również z Radia Gdańsk, a wcześniej prezenter w Vigorze i City. - Casy były piękne, byliśmy młodzi, Myśle również, że był żywszy rynek informacji i większa konkurencja - podkreśla 15 lipca słupszczy-

nie będą mogli słuchać kolejnej komercyjnej rozgłośni. W eterze działalność rozpocznie Radio FaMa. Czy uda mu się przyciągnąć przed odbiorniki wiernych słuchaczy? Radiowcy na pewno o to zawalczą. - Muzycznie program adresowany będzie do słuchaczy 20-45-letnich – mówi Jan Jagielski, prezes Radia FaMa. - Playlista na pewno nie będzie

ustalana przez komputery, jak ma to miejsce w radiach sieciowych. Im częściej słuchacze będą zamawiać określony utwór, tym częściej będziemy to grać. Chcemy też dać głos samorządowcom, tak by mogli wyjaśnić swe działania mieszkańcom. Od tego jest właśnie lokalne radio.

Jarosław Kowalski
j.kowalski@agmedia.com.pl

CO GRAŁ VIGOR?

Fragment ramówki z 9 września 2001r.

- ...8:00 Serwis BBC
- 8:05 Peggi Blu - Can't Go Back (Powerplay)
- 8:08 Reklama
- 8:08 Kim Wilde - Hey Mister Heartache
- 8:13 Pogoda
- 8:13 Manfred Mann - Blinded By My Love
- 8:18 Reklama
- 8:19 Survivor - Eye of the Tiger
- 8:23 Motoserwis
- 8:24 Fleetwood Mac - Little Lies
- 8:27 Pet Shop Boys & Dusty Springfield - What Have I Done To Deserve...
- 8:31 Kartka z Kalendarza i Serwis Lokalny

FAKTY

Słupskie Komercyjne radia

■ Radio City

Własność Przemysława Kowalskiego, polsko-amerykańskiego biznesmena - wydawcy ogłoszeniowej gazety „Giełda Samochodowa”. Pierwsza siedziba nowego radia znajdowała się w biurze dawnego PGO przy ul. 3 Maja. Emisja ruszyła w grudniu 1992 roku, jeszcze bez koncesji. W czerwcu 1993 roku Radio City zamilkło, by wznowić nadawanie już w nowej siedzibie, przy al. Sienkiewicza 20 w maju roku 1995 roku, kiedy wszystkie sprawy koncesyjne były już dopięte. Radio grato do 1999 roku.

■ Vigor FM

Finansowana przez trzech słupskich biznesmenów tworzących spółkę Vigor stacja, antenowy debiut miała w Walentynki 14 lutego 1993 roku z pierwszej siedziby stacji przy ul. Kaszubskiej. Popularności radia nie mogli nie zauważyć właściciele dużych sieci. Zimą 2005 roku stacja została sprzedana, a od 23 czerwca 2006 na dotychczasowej fali radia Vigor 91,50 FM zaczął nadawać sieciowy RMF MAXXX.

■ FaMa

W lutym 2011 roku koncesję na częstotliwość 90,6 FM otrzymało radio FaMa. Firma prowadzi już trzy lokalne rozgłośnie: w Kielcach, Tomaszowie Mazowieckim i Wotominie. Redakcja radia FaMa otworzy się wkrótce w odnowionej kamienicy u zbiegu al. Sienkiewicza i ul. Kopernika, a emisję programu nowa stacja ma rozpocząć w połowie lipca.

KONCERTY**■ Zlot Historycznych Pojazdów Wojskowych w Darłowie**

24 czerwca na zlotowej scenie zagra zespół Kobranocka. Następnego dnia wystąpi metalowa Legenda Acid Drinkres. Początki obu koncertów godzina 19. Miejsce - tak zwana „patelnia” w Darłównu Wschodnim.

■ Maciej Grzywacz zaprasza fanów jazzu do sopockiego klubu Pick&Roll

Muzyk zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty. Fourth Dimension to trzecia autorska płyta Macieja Grzywacza, a zarazem kolejny wymiar jego muzyki. Przekaz oparty jest na improwizacji, która przenosi w bogactwo dźwięku wykraczającego poza harmonię. Swoboda formalna, poczucie braku ograniczeń pozostawiają kompozycję otwartą, przynosząc świadomość nieograniczonej przestrzeni jazzu. 26 czerwca godzina 19.30. Wstęp 15 zł.

■ Hip-Hop zabawa

GrubSon i goście. Słupski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert twórców hip-hop. Wystąpi raper z Rybnika GrubSon, który będzie promował swój najnowszy album. Po koncercie after party w Keller Pubie. 26 czerwca godzina 19. Bilety 30/35 zł

TAM WARTO BYĆ**■ „Imperium zmysłów”**

Kilka Refleksji o kinie kraju wschodzącego słońca. Wykład Romana Lewandowskiego jest poświęcony najnowszej historii kina japońskiego. W jego ramach zaprezentowane zostaną najważniejsze dzieła powstałe w drugiej połowie XX w., które wpłynęły na ewolucję języka filmowego i reprezentują najbardziej popularne kategorie oraz gatunki. Omówione zostaną filmy historyczne, horrory, anime, erotyczne kino zaangażowane społecznie, filmy mafijne oraz współczesne kino psychologiczne. Wykładowi będzie towarzyszyć prezentacja etiud i trailerów filmów: Akiry Kurosawy, Yasujiro Ozu, Kenji Mizoguchi, Hiroshiego Teshigahary, Nagisy Ōshimy, Masakiego Kobayashiego, Hayao Miyazaki, Koji Wakamatsu, Takeshiego Kitano. Galeria kameralna przy ul. Partyzantów. 29 czerwca, godzina 18.

■ Ryba w Dębnicy Kaszubskiej

Na rybią zabawę zapraszają władze Dębicy Kaszubskiej. W programie imprezy, która odbędzie się w parku przy Gminnym Ośrodku Kultury zaplanowano degustację potraw z ryb, pokazy kulinarne, rozmowy na temat ryb w naszej kuchni, gry i zabawy dla dzieci oraz dorosłych. 25 czerwca godzina 14.

■ Kowale zjadą do Ustki

Ogólnopolskie stowarzyszenie Forum Kowalstwa urządza warsztaty w Łędownie, koło Ustki. Przez trzy dni miłośnicy ginącego fachu będą się szkolić oraz pokazywać ciekawskim co można wyczarować z ognia i stali. 24-26 czerwca. Początek w piątek o godz. 17.

■ Wieczór**■ kabaretowy**

Dużej dawki humoru mogą spodziewać się wszyscy, którzy w najbliższy weekend odwiedzą Dolinę Charlotty. W amfiteatrze wystąpią czołowi polscy kabareciarze. Na scenie zaprezentują się kabarety: Ani Mru Mru, Kabaret Młodych Panów, Kabaret Smile, Łowcy.B. 25 czerwca godzina 19. Bilety 30/35 zł.



Fot. APR-SAS

WEEKEND W KLUBACH

24-25.06.2011

Tonic Pub. Loud Summer Party. Powitanie lata, pożegnanie szkoły. Ciekawy wystrój oraz nastrojowa muzyka. Początek imprezy godzina 21. Wjazd 5 zł. Tylko osoby pełnoletnie.

25.06.2011

Miami Nice. The Summer is coming. Oficjalne rozpoczęcie sezonu letniego w słupskiej dyskotecie. Tego wieczoru od godziny 21 do tańca będzie przegrzywać Cude Pioson. Wstęp 10 złotych.

SPEKTAKLE**■ „Wakacje Smoka Bonawentury”**

Sztuka dla dzieci Macieja Wojtyszki w reżyserii Krzysztofa Rau. Gdzieś w Smokolandii żyje mały smok Bonawentura, który ulega różnym, nie zawsze dobrym, wpływom. By to zmienić, rodzice i nauczyciele z profesorem Euzebiuszem Trzygłowym na czele postanawiają wysłać malca na samotną wakacyjną wyprawę. Bonawentura wędruje przez Krainę Marionetek, Pacynek, Olbrzymów, Jawajek i Kukielek, ucząc się życia, a mali widzowie z zapartym tchem śledząc jego przygody poznają techniki stosowane w teatrze lalek. Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku. Spektakle 27 czerwca godzina 17. 28 czerwca, godzina 10 i 12 oraz 29 czerwca godzina 10.

■ „Pan Kotowski”

Estońskie przedstawienie dla dzieci. To historia, która opowiada o przygodzie głównego bohatera z sąsiadem - psem Haukowskim i mieszkającą w parku lisicą - Panią Emilią. Spektakl 29 czerwca, godzina 16.30.

PROPOZYCJA TYGODNIA

Na rockowo i folk

Na koncerty Małgorzaty Ostrowskiej oraz Brathanków mogą wybrać się mieszkańcy regionu słupskiego. Małgorzata Ostrowska wystąpi w Kępiacach, a Brathanki w Kwakowie w gminie Kobylnica.

Małgorzata Ostrowska będzie gwiazdą Dni Kępic. Frontmenka legendarnego zespołu Lombard zaśpiewa stare, ale także nowe kompozycje. Publiczność usłyszy między innymi „Szklaną pogodę”.

Charyzmatyczna wokalistka zaprezentuje się na sam koniec imprezy. Wystąpi 25 czerwca o godzinie 22 na placu Wolności. Plac będzie areną zabawy mieszkańców miasta i gminy przez dwa dni. 24 czerwca zaprezentują się tam lokalne zespoły. Gwiazdą dnia będzie zespół DKA.

Punktem kulminacyjnym Dni Kępic będzie jednak sobota. Oprócz koncertu Małgorzaty Ostrowskiej odbędzie się wielka impreza w stylu lat 80-tych. Nie zabraknie skupu makulatury, kartek na żywność. Organizatorzy przewidują także pokaz iluzji oraz konkurs na najciekawszy strój z epoki.

W tych samych dniach bawić będą się mieszkańcy Kobylnicy. Tam także nie zabraknie gwiazd. Pierwszego dnia imprezy w Kwakowie odbędzie Disco Hit Festiwal. Oprócz lokalnych zespołów disco polo wystąpią gwiazdy tego nurtu Bayer Full oraz Top One. Początek o godzinie 19. Następnego dnia na tej samej scenie zagra znany folkowy zespół Brathanki oraz Sławomir Łosowski, założyciel zespołu Kombi. Koncerty rozpoczną się o godzinie 20.30. Poprzedzą je konkursy i zabawy dla mieszkańców gminy.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

DLA AKTYWNYCH

■ IX Turniej Piłki Nożnej im. Jerzego Furmana o Puchar Starosty Słupskiego odbędzie się w Kępicach przy ul. Leśnej 2 a. W rozgrywkach weźmie udział 10 zespołów. Nagrody i puchary ufundowane przez starostę słupskiego. 25 czerwca godzina 11.

■ Wyprawa rowerowa „Choczewskie Kociołki”. Trasy dla zaawansowanych. Zbiórka godzina 8.30 teren Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ustce przy ul. Grunwaldzkiej 35. Organizatorzy: STS „Ustka” oraz KTR „Bezkres”, OSiR Ustka. 22 czerwca.

■ Przedszkolaki na sportowo. Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne dla dzieci. Miejsce: teren OSiR Ustka, kompleks ORLIK, ul. Grunwaldzka 35. 25 czerwca godzina 12.30

■ Marsz po zdrowie. Wycieczka piesza plażą. Organizator TKKF Heros. Zbiórka i start przy schodach Ośrodka „Perła” godzina 9. 26 czerwca.

■ Zawody Muchowe. Zawody wędkarskie na rzece Wieprza. Organizatorzy Koło Wędkarskie Moczykij. Początek godzina 7. 26 czerwca.

FILMY



■ **Melancholia.** Kino Rejs 29, 30 czerwca godzina 18. Wystawne weselne przyjęcie Justine i Michaela odbywa się w olbrzymiej posiadłości jej siostry i szwagra. Jednocześnie do Ziemi zbliża się planeta Melancholia, która przez miliony lat skrywała się za Słońcem. Czy tylko minie Ziemię, dając niezwykły spektakl, czy uderzy w nią, powodując koniec świata? Bilety 10/12 zł.

■ **Niepokonani** – Kino Delfin 26 i 27 czerwca godzina 21. W 1940 roku grupa śmiałków pochodzących z różnych krajów ucieka z sowieckiego gułagu. Bez mapy czy kompasu uciekinierzy podejmują się niemożliwego - od Syberii, przez tajgę, wyżyny Mongolii, pustynię Gobi, Tybet, Himalaje docierają aż do Indii. Niezwykła podróż przez 6000 km pełna jest heroicznej walki o przetrwanie. Inicjatorem ucieczki jest polski jeniec. Opowieść oparta na autentycznej historii. Bilety 12/14 zł.

WYSTAWY



■ **Wystawa Bartosza Kokosińskiego „(No) Body (No) Soul (No) Art”** – Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej – do 26 czerwca.

■ **Wystawa Annemarie Frascoli** – Baszta Czarownic – do 26 czerwca.

■ **Wystawa „Kiedy ustczanie byli dziećmi”** – Dom Kultury w Uście – do końca czerwca.

■ **Wystawa „Węgierskie klimaty - słowo i obraz”** – Filia nr 5 MBP w Słupsku – do 30 czerwca.

■ **Wystawa „Na węgierskim stole”** – Restauracja „Staromiejska” – do 30 czerwca.

■ **Wystawa „Słupskie Klimaty – Europejskie malarstwo współczesne”** – Restauracja „Staromiejska” – do 31 sierpnia.

POGODA



Piątek



17 10
wiatr: ↑ 5 km/h
ciśnienie: 1010 hPa

Sobota



18 11
wiatr: ↙ 15 km/h
ciśnienie: 1012 hPa

Niedziela



15 10
wiatr: ↙ 20 km/h
ciśnienie: 1018 hPa



OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA

FORD MONDEO MK3, 2001 rok, pojemność 1,8 benzyna, 130 km, 175.000 przebiegu, bogate wyposażenie. Cena: 12.900 zł. Tel. 506-442-692.

KUPIĘ każdy samochód osobowy do 3 tys. zł. Tel. 792-009-840.

NIERUCHOMOŚCI KUPNO

ODKUPIĘ partycypację w TBS na mieszkanie 2-pokojowe przy ulicy Fałata. Tel. 501-861-870.

SŁUPSK mieszkanie do 190 tys., płatne gotówką. Tel. 880-133-400.

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ

BUKOWKA – 3-pokojowe mieszkanie o pow. 66,40 m kw. + garaż ok. 70 m kw. Mieszkanie bezczynszowe, 10 km od Słupska. Cena 170.000 zł do negocjacji. Tel. 664-566-440.

DĘBNICA KASZUBSKA - 3 pokojowe. Pilnie! Cena 125.000 zł. Tel. 666-863-617.

DOM do remontu z ogrodem, na wiosce, 17 km od Słupska. Tel. 798-514-975.

GARAŻ przy Manhatanie w Słupsku. Kontakt w godzinach od 11.00 do 15.00. Tel. 59 842-37-05.

LOKAL użytkowy 49 m kw., osiedle Niepodległości. Tel. 504-116-161.

MZDOWIEC - dom o powierzchni 87 m kw., po remoncie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 arów + pomieszczenia gospodarcze. Tel. 781-697-134.

NIEMCZEWO – mieszkanie 55 m kw., do mieszkania przynależy ogród 800 m kw. i budynek gospodarczy. Tel. 667-641-978.

SŁUPSK – pół bliźniaka sprzedam lub zamienię na 3-pokojowe lub 2-pokojowe. Tel. 603-751-601.

SŁUPSK – 2-pokojowe mieszkanie, II piętro 48,5 m kw., osiedle Niepodległości ul. Witosa. Cena 220 tys. Tel. 694-190-434.

SŁUPSK – komfortowe 3-pokojowe mieszkanie, I piętro 59 m kw., ul. Kotarbińskiego. Tel. 600-906-686.

SŁUPSK – 3-pokojowe mieszkanie, 54 m kw. Tel. 59 843-13-97.

SŁUPSK – 3-pokojowe mieszkanie, 60,5 m kw., II piętro, os. Niepodległości, 220 tys. zł. Tel. 691-080-981.

SŁUPSK – 3-pokojowe mieszkanie, 54 m kw., os. Sobieskiego. Tel. 59 843-13-97, 662-831-500.

USTKA – 2-pokojowe mieszkanie, 48,82 m kw., IV piętro. Tel. 509-090-619.

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM

REDZIKOWO – 2-pokojowe mieszkanie. Tel. 609-530-721.

OKOLICE SŁUPSKA – nie drogo pół domu, oddzielne wejście. Tel. 784-212-525.

SŁUPSK – wynajmę mieszkanie 2-pokojowe bez jednego pokoju osobie samotnej. Koszt 900 zł miesięcznie w tym bieżące opłaty. Tel. 504-420-871.

REKLAMA 2 6 5 1 - 3

Pomieszczenia do wynajęcia w centrum słupska:
• biurowe
• handlowo-magazynowe
• usługowo-produkcyjne
602 297 510

SŁUPSK – box nr 96 Manhatan na parterze. Tel. 515-604-136.

SŁUPSK – box Manhatan, dobra lokalizacja. Tel. 889-727-663.

NIERUCHOMOŚCI ZAMIANA

BORNY SULINÓW mieszkanie własnościowe 53 m kw., 2 piętro (mansarda), 2-pokojowe, kuchnia z aneksem jadalnym, garaż, balkon, ogródek zamienię lub sprzedam na mniejsze 2-pokojowe w Słupsku lub w Uście. Tel. 518-552-248.

ŁĘBORK – centrum, pierwsze piętro, mieszkanie 2-letnie, własnościowe 35 m kw., 2-pokojowe, aneks, balkon, ogrzewanie podłogowe zamienię na podobne w Słupsku. Chętnie pozostawię 2-letnie meble. Pilne oferty do maja 2011 r. Tel. 886-523-228.

PÓŁ DOMU na wsi z działką 9 arów + budynek gospodarczy murowany, piętrowy zamienię na mieszkanie w Słupsku parter lub I piętro lub sprzedam. Tel. 502-517-572.

SŁUPSK mieszkanie własnościowe w starym budownictwie 38 m kw., 2-pokojowe z kuchnią na większe komunalne. Tel. 790-815-624.

SŁUPSK – mieszkanie własnościowe 54 m kw., 2-pokojowe, drugie piętro, stare budownictwo, przynależny ogród na 2-pokojowe, mniejsze w nowszym budownictwie, własnościowe. Tel. 663-432-398 lub 661-432-399.

SŁUPSK – mieszkanie własnościowe na większe komunalne 58 m kw., 2-pokojowe, drugie piętro, ogrzewanie gazowe, Stare Miasto. Tel. 501-454-843.

SŁUPSK - mieszkanie komunalne 3-pokojowe w kamienicy na mniejsze 2-pokojowe w nowym budownictwie. Tel. 667-202-485.

SŁUPSK - mieszkanie własnościowe, kawalerkę 25 m kw.,

pierwsze piętro, słoneczne z balkonem na 2-pokojowe komunalne – spółdzielcze. Tel. 795-116-323.

SŁUPSK - mieszkanie komunalne 3-pokojowe w nowym budownictwie (59 m kw., rozkładowe) zamienię na mieszkanie własnościowe 1-2-pokojowe. Tel. 603-822-907.

SŁUPSK – zamienię mieszkanie własnościowe 3-pokoje + kuchnia, na I piętrze, 54,5 m kw. na mniejsze w Uście do III piętra. Tel. 666-494-088.

SŁUPSK – zamienię mieszkanie 2-pokojowe + kuchnia, 56 m kw. kwaterek na I piętrze na mniejsze do III piętra. Tel. 600-175-777.

SŁUPSK – mieszkanie 2-pokojowe 36,7 m kw., rozkładowe, słoneczne, balkon, IV piętro po remoncie (gładź). Odrębna własność. Czynnosc do 220 zł, os. Piastów. Zamienię ub sprzedam na podobne do 40 m kw. Do II piętra. Chętnie pozostawię dwuletnie meble. Tylko zdecydowane oferty. Tel. 797-232-645.

USTKA – mieszkanie 30 m kw., I piętro zamienię na podobne w Słupsku. Tel. 502-517-572.

SPRZEDAŻ INNE

DWA FOTELE finki, ławo-stół plus kanapa w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Tel. 517-497-780.

DWIE PLANKI o wymiarach 2 x 3 m i 3 x 4 m. Tel. 797-126-360.

CEGLA, gruz – 50 zł. Tel. 511-600-110.

KOMPUTER LG z głośnikami, klawiaturą i myszką za 420 zł. Tel. 59 842 71 28.

KONICZYNĘ z 70 hektarów – gmina Kobylnica. Tel. 606-762-155.

KRZESŁA tapicerowane - 4 szt., krzesła drewniane, grzejnik olejowy, 2 pufy i szafka z dużym lustrem. Tel. 511-600-110.

LAMPY stojące – 20 zł. Tel. 511-600-110.

MASZYNA do szycia – 100 zł. Tel. 511-600-110.

PIANINO „Legnica”, stan bardzo dobry. Tel. 59 843-13-97.

PĘTYKI chodnikowe 50 x 50 z odcysku sprzedam, Słupsk. Tel. 888-957-294.

ROSENTHAL kompletny serwis do kawy, stan idealny. Tel. 603-461-888.

SERWIS do kawy kompletny na 12 osób, C. T. Altwasser 1939 rok i starą biźuterię ze srebra i złota. Tel. 500-831-681.

SKUTER REEWAY 2008 rok. Pilnie sprzedam. Tel. 609-466-582.

STOLARZ cena 100 zł, fotelik na rower cena 100 zł. Tel. 59 842-85-65.

STÓŁ ciemny – 70 zł. Tel. 511-600-110.

TELEWIZOR kolorowy SAMSUNG, duży wentylator, stolik pod telewizor. Tel. 511-600-110.

WÓZEK SZWEDZKI EMALJUNGEN – SPACERÓWKA – duża, z atestami, kolor zielony, b. dobry stan. Tel. 660-230-888.

USŁUGI

KONTENERY socjalne i magazynowe. Tel. 605-849-861.

REKLAMA 2 7 3 - 2

Kredyty tanio od 8%
Słupsk, Plac Dąbrowskiego 6 (przy przychodni Karina)
59 842 92 38 • 609 300 225

REKLAMA 2 4 2 7 - 2

Gabinet kosmetyczny Magdalena Frankiewicz-kosmolog specjalistyczne zabiegi pielęgnacji twarzy, dłoni, ciała i stóp oraz przedłużanie rzęs metodą 1 na 1 (nouveau lashes)
ul. Andersa 9/1
tel. 59 845 52 65 • 506-056-088

REKLAMA 1 6 7 8 - 2

Masaż pleców + akupresura stóp w gabinecie lub w domu klienta. Dojazd gratis. Świecowanie uszu, masaż na łóżku z nefrytami, świeże sok z brzozy. **886 061 388**

REKLAMA 4 9 3 - 2

PRZEPROWADZKI
AUTOWYPOŻYCZALNIA
☎ 604 611 604 **50 zł/ doba**
www.transport-słupsk.pl

PRACA

ZAJMĘ się starszą osobą lub dzieckiem od 2 lat. Tel. 514-788-048.

ZAJMĘ się dzieckiem (od 3 lat) lub zaopiekuję osobą starszą. Tel. 724-060-604.

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą lub dzieckiem. Tel. 694-796-808.

ZATRUDNIĘ krawcową z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel. 511-996-949.

MATRYMONIALNE

WOLNY 173/73, 45 lat pozna panią z Ustki, Słupska lub okolic powyżej 40 lat. Tel. 508-848-268.

ZWIERZĘTA

POŁROCZNĄ suczkę oddam w dobre ręce, najchętniej do domu. Lubi biegać, kocha dzieci, jest spokojna. Mile widziany zwrot za szczepienia 120 zł. Tel. 668-954-071.

OWO

POLECAM

Norwid z bluesową podszeawką



Tomasz Częścik
dziennikarz „Kuriera”

Z wyjątkowym zacięciem, chociaż wiedziałem, czego się spodziewać, wysłuchałem debiutanckiej płyty Natalii Sikory, młodej wokalistki i aktorki, która pochodzi z naszego miasta. Powiem krótko - nie zawiodłem się. Na płycie słysząc jej miłość do bluesa i rocka, którym na pewno „Absurdista – próba Norwida” jest mocno podszyta. Współtwórcą płyty jest kolejny słupszczanin Piotr Proniuk. Młody klawiszowiec z Sikorą od kilku lat tworzą udany sceniczny duet.



Ich płyta to przede wszystkim poezja Cypriana Kamila Norwida. Połączenie trudnej poezji, z momentami twardym graniem i mocnym głosem Sikory to mieszanka wybuchowa. Większość muzyki skomponował Grzegorz Kwiecień.

Znany w Słupski gitarzysta i wokalista zespołu Magmen jest także duchowym ojcem tego krążka. Pierwsze utwory z tej płyty spod jego palców wyszły całe lata temu. Część z 15 pieśni jest autorstwa Natalii Sikory i Piotra Proniuka. Twórczość Sikora Proniuk Duo doskonale uzupełnia brzmienie perkusji Wojciecha Bylicy i kontrbasu Michał Lamzy.

Ryszard Kamała Szkolenia i Doradztwo

SKUTECZNOŚĆ I DOŚWIADCZENIE

Prowadzimy szkolenia otwarte, szkolenia dla firm oraz coaching indywidualny. Dzięki udziałowi w naszych szkoleniach:

- Wzmocnisz swoją pozycję w miejscu i na rynku pracy.
- Zdobędziesz nową wiedzę i kompetencje, które pozwolą Ci wyróżnić się w swoim środowisku.
- Zwiększysz pewność siebie w kontaktach z innymi ludźmi.
- Poznasz nowych ludzi, zdobędziesz nowe kontakty.

Najbliższe terminy szkoleń w Słupsku:

09-10 lipiec Komunikacja interpersonalna, trening asertywności

16-17 lipiec Prezentacje i wystąpienia publiczne

Pozostałe terminy na stronie:

www.szkoleniaidoradztwo.com



Opinie uczestników:
"Pełny profesjonalizm"
"Niesamowita energia"
"Najlepsze szkolenie na jakim byłem"
"Moje wyniki w pracy wielokrotnie się zwiększyły"

www.szkoleniaidoradztwo.com
ryszard.kamala@gmail.com
+48 608 290 182, +48 606 788 658

Cena promocyjna: 199 zł!!!
Cena obejmuje: Prowadzenie szkolenia Podręcznik dla uczestnika Drobny poczęstunek
Na zakończenie uczestnik otrzymuje certyfikat zaświadczenia o ukończeniu szkolenia

Park Linowy **NA WYDMIE** **PÓŁ** **KILOMETRA** **ŚWIETNEJ** **ZABAWY**

TRASY

- DZIECIĘCA (4-9 LAT)
- ŁATWA
- TRUDNA

PIĘĆDZIESIĄT FANTASTYCZNYCH PRZESZKÓD:

- PAL BUSZMENA
- INDIAŃSKI SKOK
- MOST LINOWY
- SKOK TARZANA

USTECKI PARK LINOWY
NA WYDMIE (PRZY TRAKCIE SOLIDARNOŚCI) **tel. 695 444 219**

REKLAMA

186-8

REKLAMA

877-3

**AUTO
SERWIS**

**SKLEP
MOTORYZACYJNY**

- komputerowa geometria
- sprzedaż części
- mechanika
- elektronika
- klimatyzacja

Bezpłatna wymiana oleju



Ustka • ul. Jagiellońska • tel. 59 814 52 33

Restauracja
japońska

SAKE

więcej niż sushi

PROMOCJA

-50%

- na wynos
 - na miejscu
- do 15⁰⁰



Słupsk • ul. Kopernika 37
tel. 59 721 86 86